

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny  
listopad 2017, nr 10/2017 (24) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A .  
**Zg**  
**ie**  
**ie**  
P R Z E S T R Z E Ń



**DERBY ZGIERZA  
- REAKTYWACJA**

**ZGIERSCY EWANGELICY  
OBCHODZĄ 500-LECIE  
REFORMACJI**

**STRATEGIA ROZWOJU  
MIASTA PRZYJĘTA**

**WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH  
- PAMIĘTAMY O TYCH,  
CO ODESZLI**

**MIEJSKI MURAL  
- HISTORIA W OBRAZIE  
ZAMKNIĘTA**

**ŻYĆ DŁUGO I ZDROWO,  
CZYLI DIETA  
DLA SENIORA**

## SPIS TREŚCI

Dla tych, którzy odeszli	3
Z życia miasta	4–5
Pamiętamy tych, co odeszli...	6
Radni przyjęli strategię rozwoju Zgierza	7
Mural częścią historii Zgierza	7
Spacerując – odkrywają Zgierz	8
Spotkanie z kulturą żydowską	8
500 lat Reformacji	9
Nabór na najem mieszkań komunalnych	10
W kulturze najważniejsi są ludzie	10
Stypendia Brenntaga dla uczniów	11
Zgierzanie świętowali Dzień Tkacza i Tkaczki	11
Dbajmy o dobre relacje z otoczeniem	12
Viva l'Italia	12
Dietę zmienić – tak, ale z głową	13
Listopad 1918 roku w Zgierzu	14
Łowca burz ze Zgierza	16
Krzywie	17
W hołdzie dla Żelaznej Dziewicy	18
Oktoberfest	18
Taniec – część mojego życia	19
PinkyPay – rękodzieło nie tylko dla najmłodszych	20
Zbliżają się piłkarskie derby Zgierza	21
Dwa pojedynki, dwa zwycięstwa	22
XIII Miting Lekkoatletyczny	22
The Quireboys zagrają pierwszy raz w Polsce.	
Kolejna legenda rocka w Zgierzu	23
Muchowicz razy dwa	24
Zgierz oczami artystów z „Młyna”	24
II Zgierski Festiwal Piosenki Religijnej	25
Klezmerskie dźwięki na scenie MOK	25
Kirgizja – nie ma tu nic, a jednak jest wszystko	26
Nie jest trudno napisać powieść	27
Toksyny i stres – zabójcze obciążenie	28
Kalendarium wydarzeń	29–30



4



12



16



18



26

## Słowo wstępu



Kilka zgierskich instytucji i organizacji obchodzi w tym roku swoje okrągłe rocznice istnienia. Zainspirowana tym faktem oraz czułością naszych miłych Czytelników,

w październikowym wydaniu napisałam o skromnej, choć całkiem nieokrągłej rocznicy istnienia miesięcznika miejskiego „Zgierz – moja przestrzeń”. Dziś myślę sobie: czymże jest nasze dwulecie wobec 50-lecia Zespołu Pieśni i Tańca Boruta, 100-lecia nadania nazwy parkowi miejskiemu czy 110-lecia Towarzystwa Śpiewaczego Lutnia (o których, oczywiście, pisaliśmy we wcześniejszych wydaniach). To są prawdziwie wielkie Instytucje (celowo używam tu wielkiej litery). Jednak i te poważne jubileusze nieco błędą przy innym, ważnym obchodzonym w tym roku przez Kościół Ewangelicko-Augsburski (choć oczywiście nie tylko przez to środowisko). Chodzi mi mianowicie o 500-lecie Reformacji – wielkiego ruchu, który skutecznie zmienił oblicze świata, i to nie tylko w aspekcie duchowym, losów Kościoła Rzymskokatolickiego czy historii chrześcijaństwa, ale także w obszarach tak, wydawałoby się odległych, jak ekonomia, gospodarka czy socjologia. A ponieważ w naszym mieście od lat obecni są luteranie, stąd nie mogło zabraknąć wzmianki o tym ważnym wydarzeniu, zwłaszcza że rocznica przypada dokładnie na ostatni dzień października. Na listopad z kolei przypada jeszcze jedna ważna rocznica – odzyskanie niepodległości przez Polskę. Co prawda, stulecie dopiero za rok, ale postanowiliśmy w tym numerze odkurzyć historię tamtego czasu z perspektywy mieszkańców ówczesnego Zgierza.

Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko życzyć ciekawej lektury.

*Renata Karolewska*  
Redaktor naczelna

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.

wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: moajprzestrzen@umz.zgierz.pl

Redaktor naczelna: Renata Karolewska

Zespół stałych współpracowników:

Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Agata Drewnicz-Kaczmarek, Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)

Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc

Druk: NAVY-BLUE

Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



*Projekt okładki:*  
Joanna  
Syncerek

*Zdjęcie:*  
Łukasz Sobieralski



# Dla tych, którzy odeszli

**1** listopada – dzień Wszystkich Świętych – to czas wspomnień i zadumy nad przemijalnością ludzkiego życia. Polacy licznie odwiedzają groby członków rodzin, przyjaciół i znajomych. Na nagrobkach składają kwiaty i zapalają znicze – znak pamięci i modlitwy za tych, którzy odeszli. W ten wyjątkowy dzień zgierzanie pamiętali również o mogiłach żołnierzy i innych rzadko odwiedzanych grobach, pozostawiając na nich symboliczne światełko. (ea)

JAKUB NIEDZIELA



Środki zebrane podczas zbiórki pozwolą na odnowienie liczącego ponad 110 lat nagrobka czworga dzieci z rodziny Budnik. Dzieci zmarły w 1904 roku w ciągu zaledwie 3 tygodni. Była to wielka tragedia dla rodziców

JAKUB NIEDZIELA



Znicze zapłonęły również pod pomnikiem Stu Straconych

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Na terenie zgierskich nekropoli przeprowadzono publiczną zbiórkę na renowację zabytkowych nagrobków. Już po raz 11. poprowadziło ją Towarzystwo Przyjaciół Zgierza. W tym roku na odnowę starych mogił zebrano 9813,96 złotych oraz około 50 złotych w obcych walutach. To największą kwotę, jaką dotychczas zebrano

JAKUB NIEDZIELA



Wszystkich Świętych to katolickie święto upamiętniające zmarłych. Cmentarze tuż po zachodzie słońca mają niezwykły urok i niepowtarzalną atmosferę. Groby rozświetlone zniczami wyglądają wyjątkowo

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Przygotowania do obchodów święta zgierzanie rozpoczęli kilka dni wcześniej. Czyszcili nagrobki, dekorowali je kwiatami i zapalali znicze



## Sprzątnęli nagrobki bezdomnych i samotnych



Pracownicy MOPS i wolontariusze przed Wszystkich Świętych zadbałi o groby samotnych i podopiecznych ośrodka

Jak co roku przed 1 listopada Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zgierzu zorganizował akcję porządkowania nagrobków na cmentarzu komunalnym w Zgierzu przy ulicy Konstancyńskiej 75, w których na koszt miasta zostały pochowane osoby o nieustalonej tożsamości lub nieposiadające rodzin. W połowie października pracownicy MOPS przy pomocy wolontariuszy oczyszczili 240 kwater z chwastów, trawy, starych zniczy oraz wygrabili teren wokół. Liczba grobów wskazuje, że w Zgierzu przybyło zmarłych pochowanych przez miasto.

Jednocześnie w ramach działań Klubu Integracji Społecznej i przy wsparciu sponsorów, pracownicy oraz uczestnicy zajęć oferowanych przez Dzienny Dom Senior-Wigor przygotowali wiązanki na nagrobki, a dodatkowo w dniu Wszystkich Świętych zapalili na nich znicze pozyskane od darczyńców. Dyrekcja MOPS za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim osobom, firmom i instytucjom, które przyczyniły się do tego, że w tym wyjątkowym dniu na grobach samotnych zmarłych nie zabrakło tradycyjnych symboli pamięci. (rk)

## Świątecznie i śpiewająco z CKD

Konkurs kołed i pastorałek „Na świąteczną nutę” odbędzie się w naszym mieście już po raz piąty. Uroczysty koncert laureatów zaplanowany został na 15 grudnia 2017 roku. Zanim jednak w sali widowiskowej Zespołu Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych w Zgierzu przy ul. 3 Maja 46 zaprezentują się najlepsi wykonawcy, kilka dni wcześniej, bo 11 i 12 grudnia, wszyscy chętni wezmą udział w przesłuchaniach. Centrum Kultury Dziecka do 27 listopada przyjmuje drogą elektroniczną lub osobiście zgłoszenia od zainteresowanych. Szczegółowe informacje na stronie [www.ckd.miasto.zgierz.pl](http://www.ckd.miasto.zgierz.pl) lub telefonicznie 509 719 665. (rk)

## Pojechali po ogień

Jak co roku, tak i w tym delegacja władz miejskich i zgierskich harcerzy wybrała się na Ukrainę do Kostiuchnówki, aby uroczystie pobrać Ogień Niepodległości. Harcerze-uczestnicy sztafety rowerowej pozostawili ogień w mijanych miastach, wzięli udział w centralnych uroczystościach z okazji 11 listopada przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie przekazali ogień Prezydentowi Miasta Zgierza. Tegoroczne wydarzenia miały szczególny charakter, a to w związku z inauguracją obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, która to rocznica przypada na 2018 rok. Organizatorem wydarzenia jest Centrum Dialogu Kostiuchnówka ZHP Chorzów Łódzka. (rk)

LUKASZ SOBIEŃSKI



Zgierscy harcerze podczas zeszłorocznych obchodów Dnia Niepodległości w Zgierzu

## Przedszkolaku, bądź jak strażak

Kto z nas, będąc dzieckiem, nie marzył, żeby zostać strażakiem? Dla najmłodszych mieszkańców Zgierza to marzenie może się ziszczyć szybciej niż mogłoby się wydawać. W mieście powstanie bowiem drużyna małych strażaków. W zajęciach, których celem jest nauka postaw społecznych, profilaktyka przeciwpożarowa i ratownictwa medycznego, na razie będą uczestniczyć tylko przedszkolaki. Z czasem powstaną grupy starszych dzieci i młodzieży. Zgierska drużyna będzie drugim takim zespołem w Polsce.

W dniu otwarcia świątecznej strefy na placu Jana Pawła II będzie można podziwiać umiejętności małych strażaków z Łodzi i zapoznać się z programem zajęć dla zgierskich dzieci.

Organizatorem działania jest fundacja „Mała straż”, zgierska drużyna objęta będzie patronatem Prezydenta Miasta Zgierza. (rk)

MAGDALENA CISKO



Mali strażacy podczas zbiórek ćwiczą na misiach, jak należy pomagać potrzebującym pomocy

## Zgierz walczy ze smogiem

Prezydent Miasta Zgierza ogłosił czwartą nabór deklaracji na 2018 rok od mieszkańców zainteresowanych otrzymaniem 40% dotacji na wymianę węglowych źródeł ciepła na proekologiczne. Dofinansowanie pochodzi ze środków pozyskanych przez Gminę Miasto Zgierz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w ramach

Programu Ograniczania Niskiej Emisji. Deklaracje od osób zainteresowanych uzyskaniem dotacji będą przyjmowane od 7 do 17 listopada 2017 roku w urzędzie miasta. Szczegółowych informacji w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Odpadami Komunalnymi UMZ oraz na stronie internetowej [www.miasto.zgierz.pl](http://www.miasto.zgierz.pl). (rk)

## 8665 złotych dla hospicjum

Trudno wyobrazić sobie jesień w Zgierzu bez aukcji dzieł sztuki „Dary Nadziei”, z której dochód przeznaczony jest na budowę stacjonarnego hospicjum. W tym roku pozyskano na ten cel 8665 złotych. Podczas XVIII edycji licytowano 187 prac w różnych technikach artystycznych, wykonane przez profesjonalnych plastyków, ale również

amatorów. Wśród dzieł znalazły się dwa zdjęcia zgierskiego fotografa Lecha Baczynskiego przedstawiające Zgierz z lat 70. ubiegłego wieku. Każda fotografia została sprzedana za 300 złotych. W tym roku po raz pierwszy można było kupić prace w cenie wywoławczej, które nie znalazły nabywców na poprzednich aukcjach. (ea)

## Miesięcznik wyróżniony



Miesięcznik otrzymał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Kryształ PR-u” w kategorii na najlepszy biuletyn miejski. Konkurs ma na celu promowanie najbardziej wartościowych inicjatyw samorządowych i organów rządowych „jako inspiratorów kreatywnych działań i rozwiązań”. Na zdjęciu trzon zespołu współpracowników redakcyjnych (od lewej): Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Renata Karolewska i Łukasz Sobieralski

## Konkurs na grafikę dziecięcą

Działające przy Miejskim Ośrodku Kultury Stowarzyszenie Artystów „Młyn” po raz kolejny zaprasza uczniów szkół podstawowych i uczestników zajęć w placówkach pozaszkolnych do udziału w konkursie graficznym „Czerń i biel – fantastyczne szachy”. Wśród dopuszczalnych technik znalazły się: wyciskodruki (linoryt, korkoryt, stempel lub inne), szablon i monotypia. Choć tytuł konkursu to

„Czerń i biel”, to warto wiedzieć, że odbitki graficzne mogą być barwione, malowane, drukowane na tkaninie i papierze. Rozmiar prac nie może przekraczać formatu 70x50 cm. Termin ich dostarczania upływa 1 grudnia. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród połączone zostanie z otwarciem wystawy w Zgierskiej Galerii Sztuki. Szczegóły pod numerem telefonu MOK: 42 716 26 18. (mz)

## Na Borucie pojawią się miejskie autobusy

Od poniedziałku 13 listopada zmieni się trasa autobusu nr 7. Na mapie komunikacyjnej Zgierza pojawiają się cztery nowe przystanki - wszystkie na terenie Parku Przemysłowego Boruta. „Siódemka” zatrzymywać się będzie na przystankach: Struga/Kolorowa, Boruta/Struga, Boruta/Energetyków oraz Kwasowa (okolice zakładu Brenntag). Autobus wjedzie do parku przemysłowego od strony ulicy Struga, wyjedzie z niego na ulicę Konstantynowską. Zaplanowano około jedenastu kursów dziennie, częstotliwość zintensyfikowana będzie w godzinach porannych i popołudniowych, aby z autobusu mogli korzystać zgierzanie zatrudnieni na terenie Boruty. Dla przedsiębiorców i pracowników zostaną przygotowane broszury informujące o nowej trasie „Siódemki”, Miejskie Usługi Komunikacyjne przyznają, że zmiany wprowadzono właśnie na



Po modyfikacji trasy autobus nr 7 pojedzie przez teren dawnych zakładów Boruta

prośbę osób pracujących w tamtejszych firmach. Autobus kursować będzie w dni robocze oraz w soboty. Nie zmieniają się krańcówki autobusu nr 7, kursować będzie od Osiedla 650-lecia do dworca przy ul. Kolejowej. (jn)

## Filmowy Zgierz

Do tego, że nasze miasto jest miejscem, w którym powstaje wiele scen filmowych chyba zdążyliśmy się już przyzwyczaić. W końcu nie bez powodu Zgierz jest jednym z punktów na Łódzkim Szlaku Filmowym. Ostatnio, 8 listopada na terenie Parku Kulturowego Miasto Tkaczy w lokalu przy ul. Narutowicza 7, a także przy skrzyżowaniu tej ulicy z Rembowskiemu kręcono zdjęcia do serialu „Kruk”, a 18 listopada na Aleksandrowskiej przy Placu Targowym będzie można zobaczyć ekipę filmowców pracującą nad filmem fabularnym „Wcale nie jest za zimno”. (rk)

## Spotkania zdrowotne

Biznesowy Klub Zdrowia w Zgierzu zaprasza na spotkania, których celem jest poszerzanie wiedzy uczestników w zakresie zasad zdrowego życia czy umiejętnego uzupełniania diety w niezbędne minerały i witaminy. Najbliższe odbędą się 23 listopada oraz 7 grudnia 2017 roku o godzinie 18.45 w Centrum Biznesowo-Szkoleniowym przy ul. Struga 13/21, pokój 103. Chęć udziału w bezpłatnym spotkaniu należy zgłosić mailem pod adres [inwestzdrowie@gmail.com](mailto:inwestzdrowie@gmail.com) lub telefonicznie 517 161 777. Klub działa na terenie Zgierza od września. (rk)

## Zimowe atrakcje czekają



Żeby pojeździć z góry, wcale nie trzeba czekać na śnieg

Otwarcie Zgierskiej Strefy Atrakcji Zimowych już za nami. W sobotni poranek 4 listopada 2017 roku na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Leśmiana 1 pojawili się młodszy i nieco starszy zgierzanie. Była zjeżdżalnia „szalone pontony”, food truck Szarlotka Cafe i nieco muzyki na żywo. A wkrótce, prawdopodobnie około 19 listopada, o ile dopisze pogoda, nastąpi otwarcie lodowiska miejskiego, czym organizatorzy dopełnią przywitania sezonu zimowego. Uczestnicy ślizgawki aż do marca będą mogli korzystać ze zjeżdżalni i posilać się na miejscu smakołykami serwowanymi przez zgierską cukiernię. (rk)





# Pamiętamy tych, co odeszli...

Listopad sprzyja wspominaniu osób, których nie ma już wśród nas. W okresie ostatniego roku zmarło wielu zasłużonych zgierzan: społeczników, samorządowców, nauczycieli i harcerzy. Na pewno przedstawiona lista nie jest pełna, niemniej przedstawia osoby, za którymi tęsknić będziemy szczególnie...

## **Jerzy Nastalczyk (zmarł 30.12.2016)**

„Człowiek lewicy”. Nie tylko z powodu przynależności do organizacji sytuujących się po lewej stronie sceny politycznej, ale przede wszystkim ze względu na swój charakter społecznika. Absolwent Technikum Włókienniczego w Zgierzu, nastawiacz maszyn, a następnie kierownik działu organizacyjno-prawnego w Zakładach Przemysłu Wełnianego Zeltor. Radny Rady Miasta Zgierza przez okres czterech kadencji (od 1994 do 2010). Pełnił również funkcje: przewodniczącego i sekretarza Rady Powiatowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Zgierzu. Przez wiele lat był przewodniczącym Komisji Statutowo-Prawnej Rady Miasta Zgierza. Z jego wiedzy i doświadczenia korzystali zgierscy radni także w okresie, gdy nie był już członkiem RMZ.

## **Stefan Pelikan (zmarł 04.03.2017)**

Szanowany pedagog, działacz samorządowy i społecznik. W latach 2010-2014 pełnił funkcję radnego oraz wiceprzewodniczącego Rady Miasta Zgierza, do RMZ wybrany został z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 3 na Rudunkach. Zapalony wędkarz. „Człowiek o wielkim sercu” – tak charakteryzowali go przyjaciele i znajomi.

## **Piotr Patora (zmarł 12.08.2017)**

Znany propagator sportu i działacz społeczny, hokeista. Założyciel, pierwszy Prezes i dożywno Honorowy Prezes Stowarzyszenia Byłych Działaczy, Zawodników i Sympatyków KS Boruta Zgierz. W zakładach borucianych przepracował 40 lat. Organizował m.in. memoriały im. Władysława Lisieckiego oraz turnieje piłkarskie o puchar Leszka Jezierskiego. W uznaniu jego działań prospołecznych w 2013 roku przyznano mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zgierza. Piotr Patora otrzymał również: Srebrny i Brązowy Krzyż Zasługi, Brązową Odznakę - Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, Srebrną Odznakę - Zasłużony

dla KS Boruta, Honorową Odznakę Miasta Łodzi oraz Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju.

## **Włodzimierz Łuchniak (zmarł 03.07.2017)**

Mistrz cukierniczy i mistrz tenisa stołowego. Przez długi okres reprezentował Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w rozgrywkach I i II ligi amatorskiej tenisa stołowego. Wielokrotny mistrz Zgierza w tej dyscyplinie, dwukrotny mistrz Międzynarodowych Mistrzostw Polski Towarzystw Gimnastycznych Sokół. Właściciel zakładu cukierniczego na osiedlu Przybyłów. Jego wyroby były też dostępne w sklepiku szkolnym w SP 1, do dziś wspominane są w placówce długie kolejki po wykonane przez pana Włodzimierza pączki. Przez cztery kadencje był członkiem zarządu zgierskiego koła Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

## **Bożena Machnicka (zmarła 24.01.2017)**

Absolwentka Studium Nauczycielskiego w Zgierzu, pedagog, druha harcmistrza. W Szkole Podstawowej nr 2 uczyła matematyki w klasach IV-VIII, absolwenci wspominają ją jako dobrego nauczyciela jednego z najtrudniejszych przedmiotów oraz organizatora ciekawych wycieczek. Jako młoda dziewczyna zainteresowała się harcerstwem. Wstąpiła do niego w roku 1956 i po kilku miesiącach została drużynową drużyny zuchowej, którą prowadziła przez cztery lata. Od 1965 do 1980 była szczerpawą w SP 2. W roku 1971 zdobyła stopień podharcmistra, a w roku 1975 tytuł harcmistrza. Przez dwie kadencje była Członkiem Rady Hufca ZHP w Zgierzu. Za swą działalność harcerską została wyróżniona w roku 1966 Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego oraz w następnym roku Odznaką Ofensywy Zuchowej. Osoba uczynna, koleżeńska, z dużym poczuciem humoru – tak wspominają ją znajomi i rodzina.

## **Zdzisław Florczak (zmarł 29.06.2017)**

Nauczyciel, wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Włókienniczych w Zgierzu. Jako

młody chłopiec wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, do kraju wrócił przez Berlin, gdy ruszyła ofensywa radziecka. Mistrz w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu, gdy przedsiębiorstwo rozpoczęło współpracę z lokalną szkołą zawodową, pan Zdzisław został nauczycielem tkactwa w warsztatach szkolnych. W międzyczasie ukończył studia na politechnice. Był dyrektorem Zespołu Szkół Włókienniczych w Zgierzu, także członkiem zarządu klubu Włóknierz. Znany ze swej sumienności, koleżeńskiej i z bezpośredniego kontaktu z młodzieżą. Już jako emeryt prowadził zajęcia z rysunku technicznego dla młodzieży.

## **Stanisława Stefanowicz (zmarła 17.02.2017)**

Radna Rady Miasta Zgierza reprezentująca Klub Radnych Zgierski Samorząd (2006-2010), przewodnicząca Rady Osiedla Krzywie-Chełmy (2008-2012), pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Wspomagała Stowarzyszenie Hospicjum im. Jana Pawła II oraz Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Zgierzu. Bezpłatnie pomagała zgierzanom w wypełnianiu deklaracji podatkowych. Zaangażowana w projekt budżetu obywatelskiego, propagowała m.in. pomysł budowy placu zabaw przy ul. Kasztanowej. Osoba znajdująca się blisko mieszkańców, wykazująca się dużą empatią.

## **Eugeniusz „Sławek” Szymański (zmarł 04.07.2017)**

Wieloletni pracownik Urzędu Miasta Zgierza, propagator sportu. Uczestnik Mistrzostw Polski Związku Nauczycielstwa Polskiego w koszykówce, współorganizator Ogólnopolskich Biegów o Srebrne Czołenko Włóknierskie, Memoriałów Zawora (amatorskich mistrzostw w pływaniu) oraz wielu innych imprez: siatkarskich, szachowych, biegowych i piłkarskich. „Był wszędzie, gdzie była potrzebna sprawna pomoc” – wspominają go najbliżsi współpracownicy. ●

(oprac. Jakub Niedziela)



# Radni przyjęli strategię rozwoju Zgierza

**P**odczas październikowej sesji radni przyjęli Strategię Zrównoważonego Rozwoju Miasta Zgierza na lata 2017-2022. Dokument był opracowywany przez wiele miesięcy, a następnie konsultowany z mieszkańcami oraz przedstawicielami różnych środowisk: artystów, ludzi kultury, przedsiębiorców, otoczenia biznesu, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych i innych. Prace nad ukończeniem dokumentu przedłużały się ze względu na nowe zadania samorządu, które pojawiły się wraz z decyzjami zapadającymi na szczęblu rządowym, takimi jak choćby reforma oświaty. Zmiany te powodowały konieczność przebudowania części dokumentu oraz weryfikacji jego założeń.

Ostatecznie przyjęto, że głównym celem działania władz Zgierza ma być „dążenie do harmonijnego i zrównoważonego rozwoju zgodnego z potrzebami mieszkańców przedsiębiorców przy uwzględnieniu istniejących potencjałów, uwarunkowań cywilizacyjnych, historycznych i kulturowych”. Kierunki rozwoju miasta wyznaczają cztery

cele strategiczne: poprawa warunków życia mieszkańców; rozwój gospodarczy miasta jako ważnego ośrodka regionu; rozwój infrastruktury technicznej i poprawa wizerunku Gminy Miasto Zgierz, które zostały rozbudowane o adekwatne cele operacyjne i działania. Z drugiej strony wyznaczone cele są pochodną przeprowadzonej analizy słabych i mocnych stron miasta, jego szans i zagrożeń. – *Warto podkreślić, że strategia jest instrumentem zarządzania, ale nie jest planem działania ani formą programu miejskiego, co w praktyce oznacza, że nie znajdziemy w niej aktywności rozpisanych na konkretne terminy, a jedynie cele, do których zmagają władze miasta* – powiedział prezydent Przemysław Staniszewski po zakończeniu głosowania radnych.

Strategia Zrównoważonego Rozwoju dla Gminy Miasto Zgierz na lata 2017-2022 jest dokumentem nadrzędnym w stosunku do innych programów, jakie będą w przyszłości w mieście tworzone i niezbędnym w przypadku starania się o środki europejskie. Dla potrzeb realizacji poszczególnych działań, w zależności od ich charakteru,



Październikowa sesja. W czasie jej trwania radni miejscy przyjęli Strategię Zrównoważonego Rozwoju Gminy Miasto Zgierz na lata 2017-2022

będą opracowywane szczegółowe programy wdrożeniowe.

Uchwalony dokument znajduje się na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładki: uchwały oraz dokumenty strategiczne). (rk)

## Kreacje

# Mural częścią historii Zgierza

**P**iękny. Robi wrażenie”, „Super dzieło. Mistrzowska kreska”, „Prosimy o więcej takich zaczerpniętych ścian” – rzadko zdarza się, aby inicjatywa miejska spotkała się z tak jednoznacznie pozytywnym odbiorem. Komentarze na temat nowego zgierskiego muralu utrzymane są w takim właśnie entuzjastycznym tonie, mieszkańcy mogą podziwiać gotowe malowidło od połowy października.

Centralna część muralu odwzorowuje pocztówkę z okresu międzywojennego, to zdjęcie ulicy Łódzkiej (wtedy noszącej nazwę Berka Joselewicza) i stojących przy niej budynków, m.in. Szkoły Podstawowej nr 4. W tle widać najbardziej charakterystyczną zgierską budowlę – kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Odtworzono nie tylko szczegóły architektoniczne, ale i stonowaną kolorystykę fotografii, aby mural wkomponował się bezkonfliktowo w przestrzeń miejską. Po lewej stronie malowidła odtworzono starą mapę Zgierza, po prawej pojawił się motyw z XXI wieku. Przez czerwoną kotarę na przedwojenny Zgierz zerkają współcześnie ubrane dzieci. Jak tłumaczy twórca muralu

Marcin Budziński z firmy Wakeuptime, chłopiec z poprzedniej epoki przekazujący współczesnej dziewczynce włóczkę, symbolizuje podtrzymanie kultury tkackiej w Zgierzu. Zresztą udział dzieci w powstawaniu malowidła był nie tylko symboliczny. Na kotarze odbijali szablon uczniowie pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 4. Na muralu pojawiły się dzięki temu motywy: młyna, jeża czy domku tkackiego, a więc elementów kojarzących się ze Zgierzem. Szablony przygotowano podczas szkolnych warsztatów plastycznych, zajęcia prowadzili artyści odpowiedzialni za mural Marcin Budziński i Wojciech Woźniak. – *To, co przygotowały dzieci, było dużo bardziej skomplikowane, niż się spodziewaliśmy, byliśmy pod wrażeniem* – mówi Marcin.

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, wraz ze współpracownikami, stworzył już kilka powszechnie chwalonych murali. Między innymi rycinę browaru na kamienicy we Wrzeszczu, pracę "Asy lotnictwa polskiego" w warszawskiej dzielnicy Gocław czy obraz kamiennego lwa na jednym z pomorskich falowców (to dotychczas największy gdański mural). Prace nad zgierskim



Twórcy muralu Wojciech Woźniak (po lewej) i Marcin Budziński

malowidłem, liczącym około 130 metrów kwadratowych, trwały dwa tygodnie. Trochę dłużej niż planowano, zawiniła w tym przypadku deszczowa pogoda. Artyści wspominają, że już podczas wykonywania muralu docierały do nich pozytywne komentarze. Przechodzący chwalili, dopytywali o szczegóły, jedyne co zgierzan niepokoiło, to możliwość zniszczenia malowidła przez wandalów. (jn)

# Spacerując - odkrywają Zgierz

**P**oznanie historii miasta nie musi ograniczać się do lektury tekstów historycznych i oglądania archiwalnych zdjęć w Internecie, ba, nawet nie powinno. Stowarzyszenie EZG oraz Muzeum Miasta Zgierza zorganizowały cykl spacerów śladami wielokulturowego Zgierza. Zaplanowano pięć spotkań połączonych z wycieczką po mieście. 14 października śladami społeczności mariawickiej oprowadzał po Zgierzu dr Grzegorz Leśniewicz, 29 października ksiądz Marcin Undas opowiadał o dziejach parafii ewangelicko-augsburskiej, 4 listopada nauczycielka Gimnazjum nr 3 Iwona Drzeń przedstawiała losy lokalnej społeczności żydowskiej. Na 12 listopada zaplanowano spacer w ramach obchodów Święta Narodowego („Zgierz międzywojenny, Zgierz wielokulturowy”). Ostatnie spotkanie, 18 listopada, poświęcone zostanie dziejom parafii św. Katarzyny, prowadzenia wykładu podjął się ksiądz Andrzej Chmielewski.

Już pierwszy spacer, śladami zgierskich mariawitów, udowodnił, jak wiele z historii Zgierza pozostaje do odkrycia. Kilkaściami

osób było mocno zdziwionych, gdy dr Grzegorz Leśniewicz przyprowadził je na ul. Piątkowską, mówiąc, że w jednym z tamtejszych budynków znajduje się kaplica Kościoła Katolickiego Mariawitów. Przedstawiciele mniejszości religijnej zaprosili gości do siebie, uczestnicy spaceru mogli dowiedzieć się, że kaplica istnieje pod tym adresem od 1935 roku i wciąż odprawiane w niej są nabożeństwa! Wcześniej miłośnicy historii odwiedzili kościół pw. Chrystusa Króla na Przybyłowiu (pierwotnie była to świątynia mariawicka), cmentarz przy ul. Dygasińskiego oraz sąsiadujący z nekropolią starokatolicki mariawicki kościół pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Podczas spaceru dzielnicami Przybyłów i Podleśna można było poznać wiele ciekawych informacji dotyczących społeczności mariawickiej, jak ta, że przez krótki okres na początku XX wieku było to wyznanie dominujące w naszym mieście. – *Spaceruje się w ramach projektu „Zachować pamięć, odkryć ślady”, promują też przewodnik, który chcemy wydać – mówi Adrian Skoczylas ze Stowarzyszenia EZG – Prowadzących dobieraliśmy pod*

JAKUB NIEDZIELA



Spaceruje śladami wielokulturowego Zgierza przyciągają wielu chętnych

*kątem znajomości tematu, oni sami ustalają trasy spacerów i treść swoich wykładów. Jeśli nasz pomysł spotka się to z zainteresowaniem, możemy wiosną zorganizować drugą edycję spacerów, dotyczącą nie tylko religii, ale też innych tematów.*

Możliwe, że w przyszłym roku zgierzanie poznawac będą podczas spacerów Zgierz sportowy, filmowy, czy ogólnie rzecz ujmując – artystyczny. Projekt „Zachować pamięć, odkryć ślady” (dofinansowany przez Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”) zakłada też zorganizowanie Akademii Historii dla młodzieży. Jej efektem będzie wystawa w Muzeum Miasta Zgierza dotycząca zgierskich społeczności religijnych, zostanie również nakręcony film o historii wyznań w naszym mieście. (jn)

## Miasto Tkaczy

# Spotkanie z kulturą żydowską

**B**ardzo bogaty program trzeciej odsłony wydarzenia „Czas Wielkich Świąt Żydowskich w Mieście Tkaczy” z pewnością na długo pozostanie w pamięci jego uczestników. Organizatorzy: łódzki oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce oraz Park Kulturowy Miasta Tkaczy zadbał o to, aby każdym mógł znaleźć coś dla siebie.

Niedzielne popołudnie 8 października rozpoczęło się od projekcji polskiego filmu „Nie było słońca tej wiosny” w reżyserii Juliusza Janickiego, opowiadającego o wojennych losach Polaków i Żydów. W główne role wcieli się Ernest Winnicka i Maciej Kozłowski – niezjący już aktor, który wychowywał się w Zgierzu. Po projekcji filmu odbyło się spotkanie z odtwórczynią roli młodej Żydówki, która opowiedziała o pracy na planie podczas kręcenia tego filmu

oraz zdradziła kilka wesołych anegdot związanych ze zgierskim aktorem. Później wszystkich zebranych zaproszono na odsłonięcie dwóch wystaw. Pierwsza, wypożyczona z Ambasady Izraela w Polsce „Jerozolima – światło ze Wschodu” ukazuje miasto z perspektywy najważniejszych miejsc związanych z kościołem prawosławnym, a także jako nowoczesną, wielokulturową i gościnną stolicę. Druga, „Grafiki Chaima Golberga” to prezentacja prac żydowskiego artysty, który z kronikarską dokładnością ilustrował życie żydowskiej diaspory z jego rodzinnego miasta Kazimierza nad Wisłą.

Na koniec zaproszeni goście: Moti Dov i Dawid Szychowski – Rabin Gminy Wyznania Żydowskiego w Łodzi opowiedzieli o kalendarzu świąt żydowskich i specjach kuchni żydowskiej, których można było skosztować podczas

PARK KULTUROWY MIASTO TKACZY



Obchody uświetniła Patrycja Zywert-Szypka, która zaśpiewała koncert pieśni żydowskich

przygotowanego poczęstunku. Zwieńczeniem spotkania z kulturą żydowską był koncert Patrycji Zywert-Szypki, uwielbianej przez zgierską publiczność artystki, która zaśpiewała pieśni żydowskie. (ea)



# 500 lat Reformacji

W tym roku, a szczególnie w kilku minionych tygodniach, w mediach dużo mówi się o 500-leciu Reformacji. Kulminacją był 31 października, w którym to dniu w całej Polsce miało miejsce wiele wydarzeń upamiętniających to historyczne wydarzenie. W Zgierzu, gdzie przy ulicy Spacerowej 2 znajduje się parafia luterańska, jubileuszowego koncertu i prelekcji można było wysłuchać w sobotę 4 listopada. Warto z okazji tej rocznicy przypomnieć, o co poszło Marcinowi Lutrowi i innym reformatorom, i choćby najogólniej podsumować spuściznę XVI-wiecznej Reformacji.

## RENATA KAROLEWSKA



Po latach, które upłynęły od tego ważnego w skutkach wydarzenia, wciąż sporo mówi się o konsekwencjach tego, co stało się w 1517 r. w Wittenberdze.

Oprócz pozytywnych, daje się słyszeć głosy, że Reformacja była wielką porażką – podzieliła Kościół Rzymskokatolicki i doprowadziła do wielu konfliktów, w tym słynnej wojny trzydziestoletniej (1618-1648). Wini się za to augustiańskiego mnicha z Niemiec.

### Wrócił do nauki św. Augustyna

Tymczasem Marcin Luter nie był ani pierwszym, ani ostatnim reformatorem Kościoła i wcale nie zamierzał doprowadzić do jakiegokolwiek rozłamu. Zależało mu na oczyszczeniu go z tego, co – jak mówił – wypaczyło naukę Chrystusa i odwróciło uwagę ludzi, skupiając ją na uczynkach i rytuałach. Znacomie wykształcony, niemiecki zakonnik gorliwie szukał pokoju i zbawienia, wypełniając wszystkie zalecenia. Jednak nie przyniosły mu one oczekiwanego pokoju. Znalazł go natomiast w przesłaniu zawartym w Liście do Rzymian, w którym św. Paweł pisze, że „sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rzym. 1,17; też Gal.3,11). Zrozumiał, że zbawienie jest darem, łaską, którą przyjmuje się sercem, a nie kupując je za tak bardzo rozpowszechnione naówczas odpusty; że dobre uczynki nie są kluczem do zbawienia, a raczej owocem przyjęcia łaski, w końcu, że relację z Bogiem zyskuje się poprzez nawrócenie serca, a nie dzięki literalnej ascezie czy próbom przekupienia Opatrzności. W ten sposób, paradoksalnie, doszedł do nauczania Augustyna, jednego z wielkich ojców Kościoła, na którego tak chętnie powołuje się katolicyzm. Luter uznał wówczas, że gdy tylko papież dowie się o nadużyciach w parafiach, będzie dążył do zmian. Nie chciał rewolucji, a dyskusji.

Jednak wnioski augustianina nie spotkały się z uznaniem, czego konsekwencją było wezwanie go do odwołania głoszonych tez. Gdyby nie wsparcie saskiego księcia Fryderyka III Mądrego, mnich prawdopodobnie skończyłby na stosie. A jednak dożył swoich dni u boku ukochanej żony Katarzyny von Bora i dzieci.

PIXABAY



Pomnik Marcina Lutra

### Zmienił mentalność społeczeństwa

Skutkiem Reformacji było powstanie Kościoła Ewangelicko-Augburskiego, którego doktryna odrzuciła kilka katolickich dogmatów, między innymi: spowiedź uszną, czyściec, kult obrazów i świętych oraz ich pośrednictwo, Marię jako theotokos, czy Matkę Boga, uznając ją wyłącznie za Christotokos – Matkę Jezusa. Jednym z największych osiągnięć Lutra (choć nie tylko jego) jest przełożenie Pisma Świętego na języki narodowe, w tym przypadku przetłumaczenie go na język niemiecki.

Nastąpiła też zmiana mentalności społeczeństw tradycyjnie luterańskich, co widać choćby w stylu życia i gospodarkach europejskich krajów, w których dominującą religią nie jest katolicyzm (Niemcy, Szwajcaria, Szwecja, Norwegia). Ważną zasadą życia ewangelików stało się bowiem przekonanie o osobistej odpowiedzialności za to, co się robi na co dzień. U podstaw takiego podejścia leżała oczywiście kwestia wolności sumienia i indywidualnego decydowania o światopoglądzie czy wyznawanej filozofii. Protestantckie rozumienie świata przyczyniło się również do powstania nowej etyki pracy,

promującej gospodarność i pracowitość, i wykorzystywania talentów do pozytywnego zmieniania otoczenia. A stąd już był tylko mały krok do rozwoju przedsiębiorczości, którą słynny ekonomista i socjolog Max Weber określił mianem kapitalistycznej. W rozumieniu ewangelików praca stała się religijną powinnością wszystkich wierzących, a pomnażanie zysków i wykorzystywanie ich na rzecz rozwoju oraz poprawy bytu całego społeczeństwa – oznaką Bożego błogosławieństwa.

Tym, co jeszcze stało się konsekwencją działalności niemieckiego mnicha, było uruchomienie lawiny zmian doktrynalnych w Kościołach chrześcijańskich, rozłożonej na lata. Można domniemywać, że Luter, mówiąc, że odrzucił pierwszy kamień, ale jego następcy odrzucą kolejne, zdawał sobie sprawę z tego, iż to, do czego doszedł było niczym uchylenie okna przed nadchodzącą wichurą.

Jednak niezależnie od wydarzeń historycznych, które doprowadziły do rozdrobnienia w chrześcijaństwie, po dziś dzień wszystkie Kościoły zgadzają się co do jednego: reformacji w życiu potrzebuje każdy wierzący indywidualnie, nie grupowo, i nie od święta, a na co dzień.

# Nabór na najem mieszkań komunalnych



LUKASZ SOBIEŁAŁSKI

Tylko do 20 listopada można składać wnioski o przyznanie mieszkania komunalnego w bloku przy ulicy Chemików

**T**rwa nabór na najem mieszkań w bloku przy ul. Chemików 9/11 w Zgierzu będących własnością Gminy Miasta Zgierz. W budynku, który przeszedł gruntowną modernizację, zamieszka 48 rodzin. Miasto zaoferuje im jedno- i dwupokojowe mieszkania o powierzchni od 24 do 45 m<sup>2</sup>. Blok posiada przyłącza wody, kanalizacji, energii elektrycznej i ciepłej, a wyposażenie lokali obejmuje m.in.: kuchenkę elektryczną, elektryczny podgrzewacz wody, urządzenia sanitarne, instalację domofonową i TV. Osoby zainteresowane udziałem w programie do 20 listopada powinny złożyć w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Zgierza (plac Jana Pawła II 16) wnioski wraz z wymaganymi

załącznikami. Dokumenty muszą znajdować się w zaklejonych kopertach opatrzonych dopiskiem „Najem lokalu Chemików 9/11”.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy UMZ (Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Mieszkalnictwa) i Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Zasady naboru określa uchwała Rady Miasta Zgierza Nr XXXIX/498/17 oraz Zarządzenie Prezydenta Miasta Zgierza 309/VII/2017 z dnia 18 października 2017 r. w sprawie określenia trybu i szczegółowych zasad rozpatrywania wniosków o wynajęcie lokali mieszkalnych usytuowanych w budynku przy ul. Chemików 9/11 w Zgierzu oraz określenia wzorów dokumentów. (rk)

## Młoda kultura

# W kulturze najważniejsi są ludzie

**Z**aproś nas do siebie! – to tytuł projektu Narodowego Centrum Kultury, wspierającego rozwój lokalnych instytucji kultury. Centrum Kultury Dziecka jako jedna z 20 wybranych placówek (spośród 70.) uczestniczy w nim od kilku miesięcy, biorąc udział w wizytach studyjnych, dzięki którym pracownicy zgierskiej placówki poznają od zupła pracę tak znanych instytucji kultury, jak np. Dorożkarnia czy Muzeum Powstania Warszawskiego, ale również innych, prężnie działających mniejszych domów kultury i organizacji. „Zaproś” ma na celu między innymi wzmocnienie kompetencji pracowników, przygotowanie oferty programowej i marki instytucji kultury na 2018 rok, osadzonej na tożsamości miejsca, czy przeprowadzenie diagnozy potrzeb kulturalnych społeczności lokalnej. Dla instruktorów CKD udział w nim jest niezwykle ważny. – *Czuliśmy się już nieco wypaleni, trochę pogubieni i zmęczeni ilością pracy. „Zaproś” dał nam przysłowiowego kopa, masę inspiracji, ale przede wszystkim pozwolił poznać siebie na nowo, zintegrować zespół. Dostrzegliśmy, że mamy podobne problemy w całej Polsce, ale też, że naprawdę robimy dobrą robotę.*



Instruktorzy instytucji kultury uczestniczący w ogólnopolskim projekcie „Zaproś nas do siebie”

*Spotkania z ludźmi i wizyty studyjne otworzyły nas na nowe pomysły. Część już się w CKD pojawiła, jak choćby zmiany wyglądu przestrzeni domu tkacza czy grant z programu „Niepodległa”. Wiele jeszcze przed nami – przede wszystkim budowanie w dzieciach poczucia*

*tożsamości lokalnej, rozwijanie wolontariatu i sąsiedzkiej współpracy – mówi kierowniczka CKD Karolina Miżyńska. – Spotkania te były także lekcją praktyczną dobrego wykorzystania przestrzeni budynku, w którym pracujemy oraz dbałości o estetykę przestrzeni, w której jesteśmy i uczenia innych estetyki w ten sposób – dodaje instruktorka CKD Katarzyna Gulej. Wartością samą w sobie – co jednogłośnie podkreślają wszyscy uczestnicy projektu – były spotkania z innymi ludźmi. – Podróże, rozmowy i warsztaty pokazały mi, jak bardzo jesteśmy do siebie podobni, ale i jednocześnie różni. Wspólnym ogniwem było oczywiście zatrudnienie w kulturze oraz blaski i cienie związane z wykonywanym zawodem. Niesamowicie miło było usłyszeć, że rzeczy, które dla mnie w pracy są oczywiste, dla innych są czymś nowym, ciekawym czy inspirującym – podsumowuje Kinga Siemońska.*

Wszystkie 20 instytucji chcą kontynuować współpracę. Już dzisiaj 15 z nich, w tym i Zgierz, wspólnie realizują projekt „Nasze wielkie historie” dofinansowany z Programu Niepodległa. W planach jest kolejny, który pozwoli dalej się inspirować i wspierać. (KM/rk)



# Stypendia Brenntaga dla uczniów



Firma Brenntag funduje stypendia dla najzdolniejszych gimnazjalistów już od dwunastu lat

Od dwunastu lat firma Brenntag Polska Sp. z o.o. wspiera zgierską młodzież, fundując stypendia dla najzdolniejszych gimnazjalistów. Na pogłębianie wiedzy i rozwijanie umiejętności uczniów dystrybutor surowców chemicznych przeznaczył do tej pory prawie 700 tysięcy złotych. Nagrody przyznawane są w dwóch edycjach: wiosennej oraz jesiennej. Ostatnia uroczystość wręczania stypendiów odbyła się 11 października 2017 roku w Urzędzie Miasta Zgierza. Wzięli w niej udział m.in. Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Staniszewski oraz dyrektor zgierskiego oddziału firmy Brenntag Lidia Kołacz-Kulma.

Komisja Wspomagania Zdolnych Uczniów Gimnazjów w Zgierzu postanowiła wyróżnić w tej edycji czterdzieści pięć osób. Stypendia otrzymali uczniowie klas gimnazjalnych z wygaszanych obecnie szkół

ponadpodstawowych – z Gimnazjum nr 1, 2 oraz 3 w Zgierzu. Pieniądze mają być przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych oraz na rozwijanie pasji i zainteresowań uczniów. Komisja stara się wyróżniać nie tylko gimnazjalistów z wysoką średnią ocen, ale też posiadających niecodzienne zainteresowania. We wnioskach stypendialnych uczniowie uwzględniają również swoją aktywność charytatywną, społeczną, sportową i artystyczną. Jak przyznają organizatorzy, pieniądze najczęściej przeznaczone są na zakup książek, laptopów oraz innych pomocy dydaktycznych, rzadziej na uczestnictwo w kursach. Planowane są kolejne edycje stypendiów Brenntaga, jednak ze względu na likwidację gimnazjów zmieniona zostanie formuła wsparcia, prawdopodobnie pomocą zostaną objęci uczniowie starszych klas szkoły podstawowej. (jn)

## Lista stypendystów

Bąk Wiktor, Bień Julia, Biernacka Natalia, Błaszczuk Aleksandra, Brzozowska Wiktoria, Chojnacka Anna, Drzazga Aleksandra, Dziedzic Marta, Gawron Karolina, Gemechu Justyna, Isert Julia, Janiszewska Emilia, Janiszewska Katarzyna, Janiszewska Natalia, Kalina Jakub, Krusińska Oliwia, Kubiak Paulina, Kurzdym Krzysztof, Magolan Kacper, Marciniak Dąmara, Marszałek Natalia, Matusiak Renata, Matynia Klaudia, Mazurkiewicz Martyna, Mysłowska Julia, Mysłowska Weronika, Nowak Weronika, Ornowska Sara, Osińska Patrycja, Owczarczyk Klaudia, Potakowska Julia, Przybylska Barbara, Rossek Weronika, Rzeszotarski Kryspin, Sadok Wiktoria, Staniecka Adrianna, Stelmasiak Marta, Szczepaniuk Julia, Świercz Monika, Urbańska Katarzyna, Walendzik Aleksandra, Zakrzewska Dominika, Zdyb Kacper, Zjawiona Wiktoria, Żurek Martyna.



## Kulturalny Zgierz



Dzień Tkacza i Tkaczki to jak zwykle dobra okazja do poznania lub odświeżenia w pamięci historii naszego miasta

# Zgierzanie świętowali Dzień Tkacza i Tkaczki

Pierwsza sobota października stała się znakomitą okazją do przypomnienia sobie przeszłości Zgierza i jego dziedzictwa kulturowego. A to za sprawą Dnia Tkacza i Tkaczki, zorganizowanego przez fundację „Twórczy Aktywni”. W ramach obchodów święta przygotowano grę miejską, w którą zaangażowana była młodzież ze „Staszica”. Wspólny spacer po zgierskich zakamarkach oraz rozwiązywanie zagadek zapewniły uczestnikom aktywne i twórcze spędzenie czasu w mieście. Dla wszystkich dostępne były wystawy i prezentacje w Muzeum Miasta Zgierza oraz Centrum Konserwacji Drewna. Natomiast w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy

odbyły się warsztaty z tkania na bardku (czyli urządzeniu do wyrobu tzw. krajek), nauka ludowego tańca i zgierskiego hymnu. Można było również spróbować swoich sił w wiklinowych splotach, których uczyła zgierzanka Teresa Maciejak (jej twórczość prezentowaliśmy już na łamach naszego miesięcznika w cyklu „Warsztat pracy”, numer 7/2017 dostępny na stronie [www.miasto.zgierz.pl](http://www.miasto.zgierz.pl)). Jedną z wielu atrakcji była możliwość zagrania w grę planszową „Zgierscy fabrykanci”, która jest nie tylko rywalizacją, ale również lekcją historii Zgierza i zamieszkujących go niegdyś rodów fabrykanckich. Kolejna odsłona wydarzenia już za rok. (ea)

# Dbajmy o dobre relacje z otoczeniem

KAZIMIERZ KUBIAK



Rozwijanie wszelkiej działalności w znaczącym stopniu warunkowane jest umiejętnością budowania właściwych relacji z otoczeniem. Wynika to z faktu, że każda organizacja, niezależnie od jej rodzaju, działa w mniej lub bar-

dziej złożonym otoczeniu. Sposób nawiązywania i podtrzymywania kontaktów, komunikowania się i reagowania na potrzeby otoczenia mają bezpośredni wpływ na realizację celów organizacji. Relacje nie tworzą się samoczynnie. Są one wynikiem inicjowanych i rozwijanych działań, umożliwiających współpracę/współdziałanie z różnymi organizacjami, jej przedstawicielami oraz lokalną społecznością. Budując relacje, należy pamiętać o tym, że zawsze mamy do czynienia z kształtowaniem relacji wewnątrz jednostki organizacyjnej oraz relacjami powstającymi w kontaktach z organizacjami i instytucjami, z którymi nasza organizacja współdziała. Wewnątrz organizacji rozwijane są relacje pomiędzy właścicielem czy menedżerem firmy a pracownikami, udziałowcami i kadrami zarządzającą. Równie dużą uwagę należy poświęcić relacjom podmiotu z klientami, konkurentami, instytucjami finansowymi oraz władzami samorządu lokalnego i terytorialnego. Zdarza się, że podmioty gospodarcze zapominają o rozwijaniu dobrych relacji z szeroko rozumianym otoczeniem społecznym. Firmy realizujące

zasady społecznej odpowiedzialności biznesu relacjom wewnętrznym i zewnętrznym poświęcają dużo uwagi. Znajduje to swoje odbicie w specjalnie przygotowanych programach doskonalenia relacji z otoczeniem wewnętrznym i zewnętrznym. We współczesnym świecie trudno sobie wyobrazić rozwój przedsiębiorstwa, sektorów gospodarki czy regionu bez współdziałania i rozwijania wzajemnych relacji. W szczególności sposób dotyczy to rozwoju gospodarczego, na który mają wpływ procesy globalizacji, jak i przynależność Polski do międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń. Nie ulega wątpliwości, że umiejętność tworzenia przyjaznych relacji z ich członkami sprzyja wzajemnemu zrozumieniu i podejmowaniu korzystnych, obustronnych działań. Podobnie dzieje się na poziomie gminy, gdzie realizacja wspólnych zadań wymaga z jednej strony dobrych relacji na poziomie władz lokalnych, przedsiębiorców i społeczeństwa, z drugiej zaś, ważna jest dbałość przedsiębiorców o rozwój relacji z agendami gminy, współpraca z innymi przedsiębiorstwami oraz stowarzyszeniami mieszkańców. Rozwój partnerskich relacji winien być przedmiotem dbałości wszystkich zainteresowanych wzmocnieniem gospodarki i społeczeństwa.

Partnerskie relacje to takie, w których uczestnicy w uczciwy sposób przedstawiają swoje oczekiwania i zamiary z poszanowaniem opinii, potrzeb i możliwości partnerów. Jest to zrozumiałe, gdyż chcąc osiągnąć cele organizacji, musimy uwzględnić oczekiwania naszych klientów, petentów czy pacjentów. Warto zwrócić tutaj uwagę na potrzebę posiadania przez kadre kierowniczą

odpowiednich kompetencji umożliwiających budowanie i podtrzymywanie właściwych relacji. Kształtowanie wzajemnych relacji jest bowiem niewątpliwie procesem złożonym ze względu na różne cele, jakie chcą osiągnąć poszczególni interesariusze. Dlatego w praktyce funkcjonowania podmiotu, obok umiejętności budowania więzi z otoczeniem, niezbędna jest umiejętność zarządzania relacjami. Zarządzanie relacjami to zespół działań polegających na świadomym inicjowaniu i rozwijaniu relacji, które w efekcie zwiększą wiarygodność i wartość organizacji oraz – co jest bardzo ważne – będą pozytywnie wpływały na rozwój i zadowolenie naszych partnerów. W zarządzaniu relacjami należy pamiętać o wizerunku organizacji, stosowanych metodach promocji, współpracy z lokalnymi mediami oraz przedsiębiorcami i organizacjami społecznymi. Dobre relacje i umiejętne zarządzanie nimi przyczyniają się do długofalowej, korzystnej współpracy. W przypadku przedsiębiorstw może się to przełożyć na wzrost zysków przedsiębiorstwa oraz umocnienie rynkowej przewagi konkurencyjnej. W przypadku instytucji publicznych i samorządowych oraz stowarzyszeń dobre relacje z otoczeniem i lokalną społecznością ułatwiają dialog i aktywne włączanie się grup społecznych w rozwiązywanie lokalnych problemów. A więc, wszyscy dbajmy o rozwijanie dobrych relacji. Pomogą nam one realizować nasze plany, wspólnie pomysły i idee. ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI przy SAN w Łodzi

## Koncert w bibliotece

# Viva l'Italia

Być może to uwielbienie do włoskiej piosenki, a może jeszcze wspomnienie wakacyjnych podróży sprawiły, że 10 października 2017 roku sala księżnicy przy ulicy Długiej 29 a na długo przed koncertem „Viva l'Italia” była wypełniona po brzegi. Dla spóźnialskich pozostały tylko miejsca na korytarzu, ale na szczęście również stamtąd doskonale było słyszeć duet profesjonalnych muzyków. Występ Anny i Romualda Spychalskich odbył się w ramach „Spotkań z kulturą”, przenosząc przybyłych zgierzan do świata włoskiej kultury. Artyści zgromadzili ogromną publiczność, mimo że był to ich debiut w cyklu organizowanym przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną. Oboje z wyróżnieniem ukończyli szkoły muzyczne, a ich artystyczna kariera obfituje w sukcesy i prestiżowe realizacje z największymi twórcami muzyki.



Dzięki pasji i miłości do muzyki Anna i Romuald Spychalscy stanowią duet nie tylko na scenie, ale również w życiu prywatnym

Romuald Spychalski czarował zgierską publiczność swoim wspaniałym tenorem, a jego żona Anna – ciepłą barwą głosu i talentem aktorskim. W autorskiej aranżacji przypomnieli największe hity włoskiej piosenki. Nie zabrakło utworów z repertuarów Andrea Bocelliego czy Al Bano i Rominy Power. Koncert składał się z dwóch części.

Pierwsza poświęcona była klasycie włoskiej piosenki, w drugiej natomiast nie zabrakło lżejszego i rozrywkowego klimatu, w tym choćby słynnego „O sole mio”. Słuchacze długo po koncercie oklaskiwali artystów i dziękowali im za wspaniały występ.

Z pewnością nie jest to ostatnia wizyta muzycznego duetu w naszym mieście. (ea)



# Dietę zmienić – tak, ale z głową



Kto, będąc w podeszłym wieku, nie marzy, żeby możliwie najdłużej cieszyć się dobrym zdrowiem? A z pewnością wielu dałoby dużo, żeby móc cofnąć czas i zmienić decyzje, które doprowadziły zdrowie do takiego stanu, że bez garści tabletek z rana i drugiej wieczorem, nie da się normalnie funkcjonować. Tymczasem prostą zmianą nawyków żywieniowych można sporo poprawić, podnieść jakość życia, niezależnie od wieku. Trzeba to jednak robić z głową.

## RENATA KAROLEWSKA



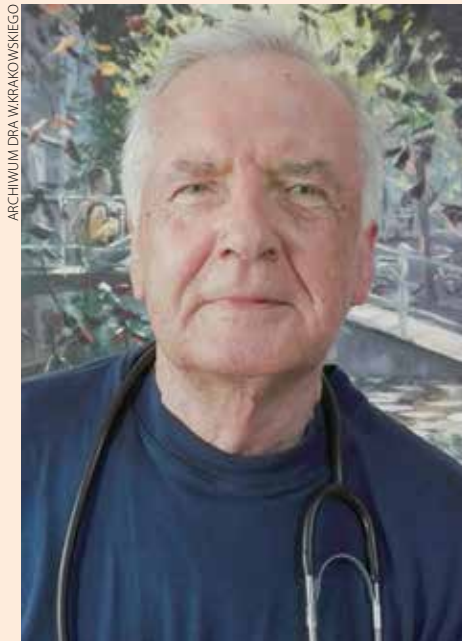
Zrównoważona, dobrze dobrana dieta może zahamować rozwój choroby cywilizacyjnej, takiej jak cukrzyca, nadciśnienie, miażdżyca. Niewątpliwie warto jak najwcześniej zacząć słuchać własnego organizmu i zaufać intuicji – to podstawowa zasada, jeśli chcemy przedłużyć życie. Nie bez powodu mówi się, że łyżką kopujemy własny grób. Co prawda wobec genów jesteśmy bezradni, ale dietą i stylem życia możemy sobie pomóc... lub zaszkodzić. Przy czym nie warto poddawać się modnym dietom promowanym przez celebrytów czy w kolorowych pismach – to akurat nie jest najlepszym pomysłem, bo tak, jak nie ma uniwersalnych pigułek, tak nie istnieje uniwersalna dieta-cud.

Zamiast eksperymentować na sobie, lepiej posłuchać czasem niewygodnych rad dietetyka lub lekarza zorientowanego w dziedzinie żywienia.

## Uniwersalne zasady diety seniorów

W diecie seniora przewagę powinny stanowić produkty pochodzenia roślinnego, prawie wszystko powinno być duszone, grillowane lub gotowane, ale nie smażone. Należy unikać surowych owoców i warzyw. – *Dlaczego? Bo z wiekiem spada poziom enzymów i soków trawiennych. Dlatego za dużo surowizny może wręcz szkodzić, choć oczywiście zdają sobie sprawę, że to, co mówię, kłóci się z tezami głoszonymi przez niektórych. Mówi się, że soki są bardzo dobre. To prawda, ale trzeba pamiętać, że szklanka soku powstaje z dużej ilości owoców czy warzyw...* – mówi dr Wiesław Krakowski promujący zdrowy styl życia.

Jednym z częściej popełnianych błędów jest spożywanie zbyt małej ilości płynów przez seniorów. Z upływem lat zmniejsza się poczucie pragnienia, ale przecież nie zmniejsza się zapotrzebowanie organizmu. A organizm potrzebuje dwóch litrów (najlepiej ciepłych) płynów dziennie. Jednocześnie nie należy pić mleka, chyba że w postaci sfermentowanej, czyli jogurtu, kefiru lub



Dr Wiesław Krakowski przekonuje, że chorujemy nie dlatego, że się starzejemy, lecz starzejemy się, ponieważ chorujemy. W związku z tym należy dbać o energię życiową, odżywiając się prawidłowo

maślanek, co pozwoli uniknąć dyskomfortu trawiennego. Warto również stosować dużą ilość przypraw, które zwiększają przyswajalność posiłków, ale trzeba uważać z solą i cukrem. Jeść mniej, a częściej – do 5 razy dziennie i pilnować, aby jedzenie było różnicowane. I nie należy zapominać o dokładnym przeżuwaniu pokarmów tak, aby ulżyć pracy żołądka. A co z mięsem? – *Co do mięsa, to zdania uczonych są bardzo podzielone. Niektórzy piszą, że tylko drób i ryby, inni dopuszczają rzadkie spożywanie czerwonego mięsa w niewielkich ilościach. Jeszcze inni podkreślają, że drób jest szkodliwy, bo pochodzi ze sztucznych hodowli i jest nafaszerowany hormonami i antybiotykami. Całkowicie potępia się natomiast wieprzowinę i zaleca się całkowitą eliminację jej z jadłospisu* – podsumowuje dr Wiesław Krakowski. Jeśli nie chcemy rezygnować z mięsa, to warto kupować drób wiejski i niehodowlane ryby, ale w praktyce nie jest to takie proste. Z jednej strony działa bowiem czynnik ekonomiczny

– takie produkty są zwykle znacznie droższe, z drugiej zaś organizacyjny – po prostu.

## Starszy organizm zniesie mniej niż młody

Warto jednocześnie pamiętać, że drastyczna zamiana jadłospisu może nie tylko nie przynieść poprawy, ale wręcz spowodować pogorszenie samopoczucia. – *Często tak się dzieje, gdy senior podczas wizyty u lekarza dowiadyuje się, że ma niebezpiecznie wysoki poziom cholesterolu i powinien zmienić styl życia. Wówczas przychodzi do domu, stara się natychmiast przystosować do wszystkiego, co usłyszał. Nie wolno tak robić. Zmian trzeba dokonywać z głową, stopniowo. Te same uwagi dotyczą zresztą wszystkich, również osób w średnim wieku. Zwykle na początek wystarczy dokonać drobnych zmian, bez rewolucji* – mówi dr Krakowski. Jednak problem żywienia w starszym wieku ma jeszcze drugą stronę: niewielkie zainteresowanie zagadnieniem diety senioralnej wśród samych seniorów i lekarzy. – *Starsze osoby często same nie widzą potrzeby modyfikacji diety, ale problemu nie widzi też wielu lekarzy. Czasem pacjent zgłasza przyrost wagi i deklaruje, że nic nie zmieniło się w jego jadłospisie. Wówczas zwykle dowiadyuje się, że ma zmniejszyć porcję jedzenia. Tymczasem potrzebny jest dokładny wywiad, bo mniejsze porcje w niektórych przypadkach mogą oznaczać niedojadanie* – relacjonuje dr Krakowski.

## Jedzenie ma znaczenie

Istotnym argumentem przemawiającym za wizytą u specjalisty jest problem z utrzymaniem właściwej wagi. Seniorzy albo cierpią z niedożywienia, które wynika z tego, że starsze, samotne osoby często nie mają siły na samodzielne przygotowanie sobie posiłku, nie mają apetytu, nie stać ich na kupno wartościowych produktów spożywczych, albo mają problem z otyłością, która powstaje, choć nie zmienia się niczego w dotychczasowym stylu życia. Warto wiedzieć, że w podeszłym wieku spada zapotrzebowanie organizmu na kaloryczność, co przy naturalnie spadającej aktywności fizycznej sprawia, że o dodatkowe kilogramy jest coraz łatwiej. Świadome jedzenie może pomóc w utrzymaniu prawidłowej wagi i sprawić, że pocujemy się lepiej. ●

# Listopad 1918 roku w Zgierzu

Za rok obchodzić będziemy setną rocznicę odzyskania niepodległości. Także w naszym mieście dochodziło do zrzucania portretów cesarza, rozbrajania niemieckich oddziałów i spontanicznych manifestacji patriotycznych. Zachowały się relacje świadków tamtych wydarzeń...

## JAKUB NIEDZIELA



W listopadzie 1918 roku Polacy po 123 latach niewoli odzyskali swoje państwo. Wojska okupacyjne zaczęły wycofywać się z terytorium kraju, powołano rząd Rzeczypospolitej Polskiej, Józefowi Piłsudskiemu powierzono funkcję Tymczasowego Naczelnika Państwa. Na budynkach publicznych, i nie tylko, wywieszono biało-czerwone flagi. Historycy toczą spór, czy akurat 11 listopada jest najwłaściwszą datą odzyskania niepodległości. Nie wchodząc w szczegóły innych opcji – akurat tego dnia podpisano we Francji rozejm między zwycięskimi państwami Ententy a Cesarstwem Niemieckim, co zakończyło I wojnę światową. Na ziemiach polskich 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna (powołana jeszcze przez okupantów) przekazała władzę nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu. W 1937 roku rządzący II Rzeczpospolitą obóz piłsudczykowski ogłosił ten dzień świętem narodowym.

### Zgierzanie przejmują urzędy

Jak wyglądał 11 listopada 1918 roku w naszym mieście? Szczegółową relację z momentu odzyskania niepodległości umieszczono w tomie „Zgierz. Z dziejów miasta w XX wieku (do 1939 roku)” autorstwa Dariusza Szlawnickiego i Piotra Pakuły. Już na wstępie dowiadujemy się, że najistotniejsze wydarzenia rozegrały się w Zgierzu... 12 listopada. W tym dniu z rąk okupacyjnych władz niemieckich przejęto wszystkie



Sztandar zgierskiego koła POW

urzędy. „Okolo godz. 10-ej rano tłum mieszkańców zgromadził się na Rynku i otoczył Magistrat” – relacjonowała „Gazeta Zgierska”, wydanie z 16 listopada 1918 roku. Do budynku wkroczyli przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej i Zjednoczenia Narodowego oraz byli legionieści. Przejęto Magistrat, siedzibę policji, w dalszej kolejności chciano odebrać Niemcom pocztę i komendanturę wojskową. O ile pocztę zajęto bez problemów, o tyle dowództwo garnizonu stwierdziło, że broń złożą tylko jednostkom wojskowym. „Oświadczenie powyższe przyjęto i po południu na czele mianowanego przez Władze Wojskowe Polskie, Komendanta m. Zgierza podkapitana Heidricha, dokonano rozbrojenia komendantury” – opisuje sytuację „Gazeta Zgierska”. Znaczący jest fakt, że numer z 16 listopada w całości opracowano w języku polskim, podczas gdy wcześniej lewą kolumnę gazety wypełniały teksty w języku niemieckim.

### Żołnierze chcą wracać do domu

O godzinie 12.00 w gmachu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” zorganizowano wiec, na którym wybrano Komitet Obrony Narodowej, w jego skład wchodził przedstawiciel różnych stronnictw. Aby zapewnić porządek w mieście, powołano milicję, jej dowódcą mianowano Jana Świercza. Czy

przejmowanie władzy odbywało się w atmosferze spokoju? Nic nie wiadomo na temat potyczek z niemieckimi żołnierzami stacjonującymi w Zgierzu. Antoni Piaskowski, świadek tamtych wydarzeń, cytowany w tomie „Zgierz. Z dziejów miasta...” wspomina, że nieposiadający broni wojacy spokojnie rozmawiali z otaczającymi koszarzy mieszkańcami. Żołnierze tłumaczyli, że mają dosyć wojny, że powołali radę żołnierską, wcześniej przepędziwszy oficerów. Wreszcie, że chcą dogadać się z Polakami w sprawie bezpiecznego powrotu do domu. Inny uczestnik tamtych wydarzeń Ludwik Kostowski opisuje, że zamknięci w koszarach i odcięci od świata zewnętrznego Niemcy byli tak wyczerpani psychicznie, że jedynym ich pragnieniem, było znaleźć się w ojczyźnie. Duży udział w rozbrajaniu okupanta i w utrzymywaniu spokoju w mieście mieli zgierscy harcerze. Zabezpieczali gmachy miejskie i zakłady przemysłowe, pełnili warty na granicach miasta, gromadzili odzież, obuwie i oczywiście broń. Młodzi chłopcy nie zawsze potrafili posługiwać się pistoletami i karabinami. Ludwik Kostowski opisuje sytuację, gdy jeden z jego kolegów przypadkowo wystrzelił w sufit. Do harcerzy zbiegł przestraszony hukiem niemiecki podoficer. „(...) zorientowawszy się, jak doszło do wystrzału, zaczął uczyć młodych adeptów obchodzenia się z bronią” – wspomina Kostowski.

### Strażnicy porządku

Spory wkład w organizację nowego porządku mieli też członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, tajnego stowarzyszenia powołanego do życia przez Józefa Piłsudskiego. Przeszkoleni wojskowo POW-iacy rozbrajali Niemców, ale też pilnowali porządku w mieście. Okazuje się bowiem, że chaos czasów „bezkrolewia” chcieli wykorzystać przestępcy, dochodziło między innymi do prób okradania magazynów. Jeden z członków POW wspomina, że jego organizacja przekonywała rady żołnierskie do dobrowolnego oddania broni. W tym samym czasie podobne rozmowy z dowództwem niemieckich wojsk toczyli burmistrz Oskar Gerlicz i dyrektor zgierskiego gimnazjum Stefan Pogorzelski. 14 listopada okupanci opuścili Zgierz. ●



Zgierscy legionieści w obozie dla internowanych w Łomży. Rok 1918





# STREFA Świąteczna



GRUDZIEŃ 2017  
PLAC JANA PAWŁA II



Zapraszamy!

# Łowca burz ze Zgierza

W Polsce żyje wielu pasjonatów meteorologii. Wystarczy otworzyć dowolny portal społecznościowy, by znaleźć pogodowy funpage prowadzony przez któregoś z synoptyków amatorów. Jedną z takich osób, całkiem popularną, pojawiającą się na ekranie telewizyjnym w programach stacji ogólnopolskich mieszka w Zgierzu. Jarosław Turała, założyciel Polskiego Stowarzyszenia Pasjonatów Meteorologii prowadzi facebookowy profil „Sorry. Taki mamy klimat, czyli pogoda pod oknem Jarosława Turawy”. Na co dzień specjalista ds. obsługi klienta w elektromarkecie, w rozwijaniu pasji wspierany przez żonę po studiach meteorologicznych.



Zgierzanin Jarosław Turała, zgierski łowca burz, pasjonat meteorologii prowadzi profil na Facebooku „Sorry. Taki mamy klimat, czyli pogoda pod oknem Jarosława Turawy”

## Ściga pan burze jak ci amerykańscy łowcy?

Tak, ale nie całkiem tak jak oni. Ścigam burze, o ile czas mi pozwala, bo pracuję zawodowo i nie zawsze mogę się wyrwać. Gdybym mógł się z tej pasji utrzymać, na pewno mógłbym zobaczyć więcej burz i innych ciekawych zjawisk pogodowych. Tu w Polsce nie możemy się porównywać do USA, gdzie jest znacznie lepiej rozbudowany system ostrzeżeń, gdzie skala zjawisk pogodowych jest większa, a i same zjawiska mają zupełnie inny charakter – są bardziej gwałtowne; gdzie łowcy burz jeżdżą samochodami wyposażonymi w najlepszy sprzęt teledetekcyjny. U nas nie ma na to szans. Za dużo to wszystko kosztuje. Często jestem nazywany łowcą burz i generalnie zgadzam się z tym określeniem, ale wolę być nazywany pasjonatem meteorologii, bo sezon na burze się kończy, a ja nie kończę swojej pasji we wrześniu i nie otwieram jej w marcu.

## Zastanawiam się co takiego jest w meteorologii, że znajduje takich pasjonatów jak pan?

Przede wszystkim to, że w pogodzie nie ma nic stałego, ciągle się zmienia. Chcąc się nią zajmować, można, a nawet trzeba prowadzić obserwacje przez 365 dni w roku, bo ciągle coś się dzieje. Analiza warunków synoptycznych naprawdę może kręcić.

## Nie skończył pan studiów geograficznych. Pracuje pan w zawodzie biegunowo odległym od meteorologii. To skąd u pana taka pasja? Ktoś z rodziny zajmował się tą tematyką?

Nie, nikt. To wyszło znikąd. Mój pierwszy kontakt z meteorologią miał miejsce w przedszkolu, gdzie nasza wychowawczyni tworzyła takie niby mapy. Mam na myśli naklejane na tablicę chmurki czy słońce, które pokazywały, jaka będzie pogoda danego dnia. Natomiast już w podstawówce prowadziłem własne dzienniki pogodowe. Mam je zresztą do tej pory. Można w nich znaleźć na przykład bardzo bogatą dokumentację słynnej powodzi stulecia z 1997 roku. Potem z roku na rok rozwijałem swoją wiedzę. Chociaż wiem, że meteorologii nie da się nauczyć samemu w całości, to rozumienie

takich zjawisk, jak tworzenie się frontów atmosferycznych czy chmur nie jest skomplikowane...to po prostu samo wchodzi do głowy.

## Zdaje się, że ta pańska pasja kosztuje trochę dyscypliny.

Zdecydowanie, chociaż pewne rzeczy stały się odruchowe, weszły mi w krew. Każdy dzień zaczynam od tego, że o godzinie 6.00, zaraz po przebudzeniu, spoglądam na mapy i od razu wiem, co się będzie działo w pogodzie w najbliższych godzinach. To jest jak nałóg. Żeby była jasność, nie mam na myśli portali pogodowych, a mapy, które pokazują poszczególne zjawiska meteorologiczne.

## Żona podziela pana pasję?

Żona jest moją skarbnicą wiedzy. Czasem razem jeździmy na obserwacje, oczywiście w miarę możliwości. A czasem martwi się, gdy grzmi za mocno, a ja jadę sam obserwować burzę. I szczerze powiedziawszy, to ja się jej nie dziwię, bo to, co robię jest czasem ryzykowne. Z burzami nie ma



zartów, więc rozumiem, że ona zwyczajnie się o mnie obawia.

**Przyznam, że jako meteorologiczny laik byłam zaskoczona, gdy usłyszałam, że trudniej jest prognozować pogodę na niewielkim obszarze niż na dużym. Wydawałoby się, że jest odwrotnie...**

Faktycznie prognozę obszarową, szczególnie w takim mieście jak choćby Zgierz, jest znacznie trudniej przygotować niż ogólną, a to dlatego, że warunki mogą się diametralnie zmienić pod wpływem wyspy ciepła, jaką jest miasto. Może się tak na przykład zdarzyć, że idzie front burzowy, są ostrzeżenia, wszystko wskazuje na to, że rozpęta się burza, a tu...nic, kończy się na zachmurzeniu i niewielkim spadku temperatury.

**Czyli nie można było na 100 procent przewidzieć sierpniowej nawałnicy?**

Akurat w tym przypadku można było przewidzieć, że utworzy się bardzo rozległa komórka burzowa i w mediach pojawiło się wiele ostrzeżeń. Na ogół jednak burze mają charakter lokalny i trudniej uzyskać stuprocentowy wynik, bo zbyt wiele czynników: ukształtowanie terenu, mikroklimat, urbanizacja łącznie mają wpływ na to, czy będzie burza, czy może skończy się na zachmurzeniu, spadku temperatury i lekkim deszczu. Problem z nawałnicami leży gdzie indziej. Chodzi o to, że w Polsce brakuje systemu ostrzeżeń – i o tym mówią wszyscy pasjonaci. Pozostaje tylko pytanie, jaki powinien być? Jedni mówią: trzeba wysłać sms-y, inni – włączać syreny. No ale to nie takie proste, bo wyobraźmy sobie, że jesteśmy w lesie, na obozie, gdzieś w oddali błyska się co parę sekund, nie ma prądu, telefony mogą nie działać, a syren nie słychać. W takiej sytuacji nie tak dobrze nie działa jak zdrowy rozsądek.

**Kiedyś, gdy nie było tak dobrze rozwiniętych technologii, pogodę najlepiej prognozowali „najstarsi górale” i, przyzna pan, trafiali w dziesiątkę. Dziś mamy cuda techniki, modele pogodowe i jakoś nie zawsze sprawdzają się pogodę. Dlaczego tak jest?**

Prognozowanie to nie tylko modele, czyli narzędzia, które pokazują, jakie zdarzenia mogą się pojawić nad danym terenem. Na całokształt – jak mówiłem – ma wpływ wiele czynników, na przykład temperatury mórz i oceanów. Dlatego trudno jest przewidzieć wszystko, jeden do jednego. To, co chcę podkreślić: synoptycy podają tylko prognozy, przewidywania, a nie fakty. W wakacje mieliśmy wiele takich sytuacji, że cały dzień był upalny, duszny. Modele pokazywały, że warunki, które budują burze są poza skalą i nic się nie działo. Nawet zasięgnąłem języka u profesjonalnego znajomego meteorologa. A on krótko stwierdził: Jarek, to jest tylko prognoza. I to jest chyba najlepsza odpowiedź. ●

*Rozmawiała Renata Karolewska*

## Krzywie

MACIEJ WIERZBOWSKI



Obecna nazwa tej dzielnicy jest stosunkowo młoda. Czy zastanowiliście się, dlaczego ta droga (ulica) jest prosta jak strzełił, a nazwa mówi o krzywiźnie? Otóż mniej więcej do końca lat 30.

ubiegłego wieku pisano Krzewie. Dziś nikt nie zamierza przywracać starej nazwy, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw z nią związanych. Taka nazwa miejscowa odnosiła się do terenu porośniętego lasem, borem lub krzewami. Logiczne więc było nazwanie tej okolicy właśnie Krzewie. Nazwa dziś obowiązująca pojawia się w momencie, gdy wytyczono i zbudowano drogę prostą jak strzełił – część słynnego traktu fabrycznego. A przecież Krzywie kojarzy się co najmniej z krzywizną lub zakrętem.

Drugą ciekawostką jest brak nazwy dawnej wsi w nazewnictwie ulic tego rejonu. Dobrą zgierską tradycją na terenach inkorporowanych było pozostawienie nazwy wsi w nazewnictwie jednej z okolicznych ulic. Z tej prawidłowości wyłamały się Rudunki i właśnie Krzywie. Polecam tę uwagę naszym miejskim rajcom.

Wróćmy jednak do początków. Najstarsza wzmianka o Krzewiu pojawia się „Opisie Parafii Zgierskiej” z roku 1784. Śledząc razem z księdzem Żaboklickim opis traktu do Łagiewnik, czytamy, że „[od krzyża] bierze się [on] w lewą do niewielkiego borku sosnowego, Krzewie zwanego, drogą bardzo błotnistą i krzywą”. Rzeczony krzyż stał gdzieś w okolicach dzisiejszego zakrętu ul. 3 Maja, zaś Nowe Miasto Zgierz lokowano na gruntach wsi Zegrzany 37 lat później. Opis księdza Żaboklickiego sugeruje, że borek Krzewie znajdował się przed polami Zegrzan i Zegrzanek. Do rzeki Bzury trzeba było jeszcze kawałek drogi ujechać. Być może jednak było tak, że borek Krzewie stanowił część gruntów przynależnych do folwarku zegrzańskiego, lecz ksiądz Żaboklicki o tym nie wspominał. Późniejsze dokumenty lokują Krzewie zdecydowanie bliżej Bzury. Na pruskiej mapie Gilly`ego z pierwszych lat XIX w. spotykamy nazwę lokalną „Krzewie und Oszczywilk”. Kolejne świadectwa mówią o Karczmie Krzewie, a Oszczywilk to nazwa okolicznych lasów. W tym czasie w nazwie tej nie było nic uwłaczającego. Do połowy XIX wieku obok Szczawina istniała wieś Oszczywilk, która zmieniła nazwę na Anielin. Pojawia się też

określenie Karcze Krzewie, co świadczy o postępującym karczowaniu, a więc rozwoju osadnictwa. Najważniejszą funkcję miała jednak wspomniana karczma, bo i sama miejscowość występowała jako Krzewie Gościniec. Później do lat 60. XIX w. nazwa Krzewie występowała na przemian z nazwą Krzywie, zwłaszcza w aktach kościelnych.

Osadnictwo powiązane z rozwojem Zgierza było intensywne, choć w źródłach znaleźć można dość skrajne informacje. „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego” podaje na podstawie „Tabelli Miast, Osad i Wsi Królestwa Polskiego”, że miejscowość Krzywie w 1827 roku liczyła 46 domów z 285 mieszkańcami. Natomiast w „Tabelli” figuruje tylko miejscowość Krzewie (własność rządowa) z 5 domami i 21 mieszkańcami oraz Krzywie (własność prywatna) z 1 domem i 24 mieszkańcami. Różnice są dość znaczne. Skądinąd wiadomo, że około 40. lat wcześniej znajdowały się tutaj tylko 2 „dymy”. Być może wspomniane Krzewie i Krzywie stanowiły 2 zupełnie różne i odległe miejscowości albo też autorzy słownika geograficznego po prostu pomylili się, co też niejednokrotnie się zdarzało.

W roku 1883 istniała wieś, folwark i osada o nazwie Krzywie. Folwark, od mniej więcej połowy XIX w. własność Zachertów, liczył 4 domy, 8. mieszkańców i 73 morgi gruntu. Wieś miała 19 domów, 206. mieszkańców oraz 31 mórg gruntu włościańskiego, a osada 1 dom, 6. mieszkańców i 16 mórg.

Folwark i jego grunty to część położona na lewo od „szosy warszawskiej”, czyli końcowego biegu ul. Długiej (sam folwark był zlokalizowany w rejonie obecnej stacji benzynowej CPN, bezpośrednio za nią). Dane z 1900 roku podają istnienie folwarku, osiedla i wsi o tej nazwie, a wieś liczyła wówczas ponad pół tysiąca mieszkańców, w większości z pewnością dochodzących do pracy w zgierskich fabrykach. Z kolei według spisu powszechnego z 1921 roku w przeważającej masie katolickiej ludności zamieszkującej wieś i folwark Krzywie (łącznie 173 osoby) było tutaj również 64. ewangelików, 5 osób wyznania mojżeszowego i 12 osób zaliczonych do innych wyznań chrześcijańskich.

W latach 30. teren folwarku został rozparcelowany, a w 1954 roku całość została przyłączona do Zgierza.

I jeszcze jedno. Dziś nazwą Krzywie powszechnie obejmuje się cały obszar położony za wiaduktem PKP po obu stronach ul. Długiej. Historycznie nie jest to poprawne. Znaczna część tego terenu należała bowiem do Zgierza już od lat 20. XIX w. Przez ponad 100 lat granica miasta przebiegała w tym rejonie śladem dzisiejszych ulic: Zygmunta Sierakowskiego i Letniej. Krzywie zaczynało się dopiero na wschód od tej linii, a kończyło na Bzurze.

# W hołdzie dla Żelaznej Dziewicy



Blood Brothers wystąpili w Zgierzu w ramach europejskiej trasy koncertowej zespołu

21 października w klubie AgRafka znów rządziły ostre brzmienia. Za sprawą ukraińskiego projektu Blood Brothers, utworzonego m.in. przez muzyków grup Conquest i Sunrise, którzy zawitali do Zgierza w ramach trasy „Tribute to Iron Maiden”, przez ponad 2 godziny można było wysłuchać całego przekroju twórczości Żelaznej Dziewicy od debiutu aż po „The Book of Soul”. Brawurowe wykonanie największe hity tej brytyjskiej metalowej legendy porwały zgierską publiczność. A czego tam nie było: „Run to the Hills”, „Aces High”, „Wasted Years”, „Charlotte the Harlot”, „Flight of Icarus”, „Powerslave”... Oj, długo by jeszcze wymieniać.

Warto zauważyć, że obok mogących się poszczycić wysokim kunsztem wirtuozerskim muzyków, na scenie pojawił się doskonale znany zgierzanom frontman Konstantin Naumenko. Ten znakomity wokalista już dwa razy gościł w naszym mieście na festiwalu City of Power – rok temu z Titanium, a ostatnio na czele wspomnianej formacji Sunrise. Dodajmy, że Zgierz znalazł się na trasie koncertowej Blood Brothers, która oprócz polskich miast, takich jak m.in. Gdańsk, Olsztyn, Rzeszów czy Kraków, obejmuje również Czechy i Słowację. (RG)

AgRafka

## Oktoberfest

Zgierska Kuźnia Piwna jest niestrudzona w przenoszeniu na grunt zgierski piwnych tradycji. Jeszcze mamy w pamięci IV Festiwal Piv Czeskich, a już za nami kolejna impreza – Oktoberfest w Klubie Agrafka. To oczywiście nawiązanie do słynnego monachijskiego festynu, który odbywa się w Bawarii już od ponad 200 lat. Dziś Oktoberfest to wielka komercyjna impreza, która łączy w sobie tradycję dawnych „piwnych dożynek” i całkiem współczesnych atrakcji. Nadal jednak w centrum uwagi pozostaje piwo, którego w ciągu 16. dni festiwalu w Niemczech wypija się ponad 5 milionów litrów. Choć nasz zgierski Oktoberfest uznać można za namiastkę tego prawdziwego, to wszyscy, którzy w sobotę 28 października biesiadowali w Agrafce, na pewno wieczór zaliczą do udanych. Było oryginalne,

sprowadzone z Niemiec piwo (Paulaner, Lowenbrau, Hofbrau), franfurterki i inne tradycyjne przekąski. W błękitno-białych dekoracjach toczyły się zabawy i konkursy, w które chętnie włączali się rozweseleni goście. Oprócz quizu wiedzy o Kuźni, Agrafce i Oktoberfeście oraz piwnej sztafety, czyli sprawdzonych już konkurencji, była też okazja do wykazania się siłą mięśni (podnoszenie kega) oraz zręcznością (wbijanie gwoździa w drewniany bal). Emocje wśród zawodników i kibiców skutecznie „podgrzewał” prowadzący imprezę prezes Zgierskiej Kuźni Piwnej Kamil Jaworski, szczególnie gdy na rękę siłowały się panie. Zabawa toczyła się do późnych godzin nocnych, a to oznacza, ni mniej, ni więcej, tylko ciężki poranek... Jednakże większość gości Oktoberfestu potwierdzi: warto było! (ADK)

MAŁGORZATA CHELIŃSKA



Zgierskiej imprezie towarzyszyły konkursy siłowe i zręcznościowe. Wbijanie gwoździa w bal wcale nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać



# Taniec – część mojego życia

Tańczy od dziecka. Zaczynała od tańca towarzyskiego, ale postawiła na fitness. Dziś specjalizuje się w salasion, a to jeden z programów dance fitness (połączenie tańca i fitnessu), który szturmem podbił Europę, a także Polskę. Salasion to połączenie miłości do muzyki, tańca z intensywnym treningiem funkcjonalnym. A o tym, jak w tańcu dojść do mistrzostwa opowiada zgierzanka, Małgorzata Wodras.

**Gdzie pani zaczynała swoją przygodę z tańcem? Czy był ktoś, kto szczególnie panią do tego zachęcał?**

Swoje pierwsze kroki taneczne stawiałam, tańcząc z tatą, stojąc na jego stopach. A tak na poważnie taniec zaczął się, gdy miałam 12 lat. Dokładnie 1 czerwca 1998 roku rodzice zapisali mnie do szkoły tańca, gdzie chodziła moja koleżanka z klasy. Od tego czasu moje życie kręciło się wokół tańca towarzyskiego. Codzienne treningi, obozy taneczne, szkolenia, turnieje... Tak to wyglądało kolejne 10 lat. Przygotowując się do kolejnych Mistrzostw Polski w Tańcu Towarzyskim, wylądowałam na sali fitnessowej... i już tam zostałam.

**Na długo?**

Do dziś... W 2002 roku zostałam instruktorem rekreacji ruchowej o specjalności fitness - nowoczesne formy gimnastyki, następnie licencjonowanym instruktorem Zumby. Obecnie zajmuję się szerzeniem swojej miłości do salasion i jako Salsation Elite Instructor prezentuję ten wspaniały program w całej Polsce. Oprócz tego jestem szkoleniowcem i choreografem – niektóre z moich choreografii można znaleźć na kanale YouTube – BingoSpa by Gosia Wodras.

**Łączy pani różne style taneczne.**

Tak, ale najdłużej zajmuję się tańcem towarzyskim. Tancerz im bardziej wszechstronny, tym lepszy, ale na czymś szczególnie trzeba się znać.

**O pani profesjonalizmie, ale i talencie, świadczą liczne nagrody. Które z nich są szczególnie ważne?**

Posiadam najwyższą, międzynarodową klasę taneczną „S” w tańcach latynoamerykańskich i standardowych. Jestem wielokrotną zwyciężczynią turniejów ogólnopolskich i międzynarodowych, czterokrotną półfinalistką Mistrzostw Polski i wielokrotną Mistrzynią Okręgu Łódzkiego w tańcu towarzyskim. Występowałam w musicalu „Brodway, Brodway”, tańcząc na deskach Teatru Wielkiego w Łodzi oraz Teatru Buffo.



Małgorzata Wodras zamieniła taniec towarzyski na salasion

**Nie wiem czy słusznie, ale zajmowanie się tańcem w sposób profesjonalny, mnie kojarzy się z licznymi wyrzeczeniami.**

Taniec łączy się z dyscypliną, jak w każdym sporcie. Swoją wolny czas spędzam na sali treningowej lub na wyjazdach. Aby być w dobrej formie, przestrzegam także odpowiedniej diety, ale bardziej chodzi tu o zdrowe odżywianie, niż dietę odchudzającą. Ja nie nazwałabym tego wyrzeczeniami, a wyborami. Dyscyplina jest jednym z kryteriów osiągnięcia sukcesów. Nie inaczej jest w tańcu. Ja dzięki temu, że tańczę, nauczyłam się wytrwałości, ciężkiej pracy, samodyscypliny, które tak bardzo przydają się w codziennym życiu.

**Od dłuższego czasu zajmuje się pani szeroko pojętym dance fitness. Jakie są zalety tańca jako formy aktywności?**

Taniec zawiera wszystkie elementy świetnego treningu. Pracujemy nad każdą partią ciała, nad wydolnością organizmu, a przy tym jest świetna zabawa. Atmosfera, która panuje na tego typu zajęciach, jest nie do opisanego słowami, zupełnie inna niż siłowni czy typowych fitnessowych zajęciach wzmacniających. Polecam każdemu, trzeba tylko odważyć się spróbować. Zazwyczaj jak ktoś już się zdecyduje, to zostaje.

**Czy jako instruktorka, sądzi pani, że są ludzie, którzy się absolutnie do tego nie nadają, czy może tańczyć każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej?**

Moim zdaniem tańczyć każdy może. I przekonałam niejednego sceptyka.

**Znalazła pani sposób na połączenie w życiu pasji i pracy? Czy taniec to już zawód czy to przede wszystkim hobby?**

Dla mnie taniec to coś więcej niż hobby – to część mojego życia, bez której nie mogłabym funkcjonować. A jednocześnie moje główne zajęcie, źródło dochodów. Przez wiele lat utrzymywałam się z tańca i fitnessu. Prowadziłam treningi w różnych klubach fitnessowych oraz byłam trenerem w dwóch sportowych klubach tanecznych. Oprócz regularnych zajęć, doszły organizacje turniejów tańca towarzyskiego, a obecnie maratony taneczne czy salasion master class. Nadal prowadzę regularne zajęcia, na które serdecznie zapraszam.

Rozmawiała Agata Drewnicz-Kaczmarek

W Zgierzu we wrześniu odbyły się otwarte warsztaty salasion oraz master class z udziałem Małgorzaty Wodras i Angeliki Kiercul. Atmosfera, jak zapewniają uczestniczki warsztatów, była bardzo gorrrrąca! Osoby zainteresowane salasion oraz innymi formami aktywności odsyłamy na stronę [www.fru-fitness.pl!](http://www.fru-fitness.pl!)



# PinkyPay – rękodzieło nie tylko dla najmłodszych

Od kilku miesięcy z witryn jednego ze sklepów przy ulicy Aleksandrowskiej na przechodniów zerkają 130-centymetrowej wielkości królik. Ta ręcznie uszyta maskotka przykuwa uwagę nie tylko dzieci, ale również dorosłych, którzy chętnie odwiedzają pracownię PinkyPay.

## EMILIA ANTOSZ



Niewielka przestrzeń lokalu handlowego została podzielona na sklep i pracownię. W części sprzedażowej, w modnym stylu, zostały wyeksponowane wysokiej jakości zabawki, ubranka dziecięce i akcesoria do wózka oraz łóżeczka. W drugiej części jest warsztat pracy, w którym znajdują się 4 maszyny do szycia, każda z innymi funkcjami i możliwościami, ale wszystkie służące tylko jednej osobie – twórczyni tego wyjątkowego świata – Agnieszce Pali.

## Początki budowania marki

Swoje zamiłowanie do prac ręcznych zawdzięcza babci. To ona nauczyła ją szydełkować, robić na drutach, a co najważniejsze, szyc na maszynie. Pierwsze wprawki krawieckie zdobywała na starej maszynie z okrągłym czółenkiem, którą obsługiwało się przy pomocy pedała. – *Przerabiałam na niej wszystko, nawet suknię ślubną z gipiury mojej mamy* – opowiada rękodzielniczka. – *Później babcia na targowisku od Rosjan kupowała przścieradła, z których tworzyłam różne cuda.*

Rodzice Agnieszki Pali byli przekonani, że córka zostanie artystką, ale ona po zakończeniu liceum wybrała kierunek rolniczy na bydgoskiej uczelni. Studia studiami, a życie życiem. Z akademickim dyplomem postanowiła otworzyć... pracownię plastyczną, w której powstawały obrazy i zegary z naturalnej skóry.

Nie zrezygnowała również z szycia. Ono cały czas było obecne w jej życiu. Na potrzeby domowe, dla swoich dzieci projektowała kostiumy na bale przebierańców lub smażane zabawki. Te podobały się tak bardzo, że zaczęli kupować je również znajomi, a później znajomi znajomych. Moda na skórzane obrazy skończyła się, więc podjęła decyzję o zmianie charakteru działalności. Najpierw szła w domu, a to, co powstało prezentowała na targach rękodzielników i w Internecie. – *Dzisiaj moje projekty są rozpoznawalne niemal w całej Polsce, ale niewielu zgierzan o mnie nie wie. To właśnie z tego powodu zdecydowałam otworzyć pracownię w moim rodzinnym mieście* – mówi.



Lalki to pierwsze zabawki, które powstały w domowej pracowni Agnieszki Pali.



## Trudny rynek rękodzielniczy

W pracowni PinkyPay znajdują się setki tkanin z modnymi wzorami, spośród których klienci mogą wybierać, tworząc własne kolekcje. Doceniają oni jakość wyrobów, wykorzystanie dzianin z certyfikatami bezpieczeństwa oraz możliwość złożenia indywidualnych zamówień. Jednak nie wszystko jest takie kolorowe dla właścicielki pracowni. Największą zmurą chyba każdego rękodzielnika i twórcy jest kopiowanie wzorów przez innych. – *Projektowane przeze mnie zabawki mają pewne charakterystyczne cechy, których będę bronić. Uważam, że każdy może wymyślić sobie coś swojego i rozpoznawalnego tylko dla jego działalności. Można się troszkę wzorować i inspirować, ale nie można kopiować czyichś pomysłów. A ja, niestety, wiele razy spotkałam się już*

*z powielaniem moich projektów* – opowiada. Pewną ochroną dla twórcy jest zastrzeżenie wzoru w Urzędzie Patentowym, ale jest to bardzo droga i czasochłonna procedura, na którą zgierzanka nie może pozwolić.

Dla Agnieszki Pali projektowanie i szycie to przede wszystkim pasja, a dopiero później zawód. Ceni sobie kontakt z klientami, których zwykle wita serdecznym uśmiechem. Dla najmłodszych dodatkowo ma zawsze słodkie niespodzianki. Twórczyni zdradza, że pracuje nad nową przytulanką w kształcie zgierskiego symbolu miasta – jeża. Dlatego być może już wkrótce na przechodniów z witryny pracowni zamiast królika będzie spoglądał sympatyczny jeż ze Zgierza. ●



# Zbliżają się piłkarskie derby Zgierza

Na niedzielę 12 listopada (godzina 11.00) zaplanowano pojedynek Boruty II Zgierz z lokalnym rywalem – Włókniarzem. Od kilku lat w naszym mieście nie rozgrywano derbów piłkarskich na poziomie rozgrywek seniorskich. Obie drużyny mają szansę na awans do ligi okręgowej, więc przy ul. Wschodniej zapowiadają się spore emocje.

## JAKUB NIEDZIELA



„Derbowy mecz miał być piłkarskim świętem Zgierza i takim w istocie był. Podniosła atmosfera, przyzwoita frekwencja, młodzi piłkarze naszego klubu wprowadzający dorosłych zawodników na mecz,

wreszcie ciekawy mecz okraszony ładnymi golami” – tak wyglądała relacja z ostatnich derbów Zgierza, które odbyły się w maju 2013 roku przy ul. Wschodniej. Boruta pokonał wtedy „sąsiada zza miedzy” 3:1. Od tego czasu zmieniło się bardzo wiele – Włókniarz spadł z IV ligi, przez jakiś czas klub zrezygnował nawet z prowadzenia seniorskiej drużyny piłkarskiej.

Zespół reaktywował się przed rozpoczęciem sezonu 2015/16. I to dzięki determinacji piłkarzy z rocznika '97 oraz ich trenera, którzy zgłosili drużynę dosłownie chwilę przed inauguracją rozgrywek. Od tamtej pory Włókniarz mozolnie pnie się w górę. Najpierw awansował z klasy B do klasy A, z kolei poprzedni sezon zakończył na wysokim, czwartym miejscu. Dziś Włókniarz również znajduje się w górnej części tabeli, jednak trener Paweł Juszcak do kwestii awansu podchodzi ostrożnie – *Nie nastawiamy się na przejście do wyższej ligi – twierdzi szkoleniowiec. – Najważniejsze, aby stworzyć grupę szanujących się ludzi, dla których gra w piłkę jest przyjemnością.*

## Kuźnia kadr

Przeciwnikiem Włókniarza w derbowym pojedynku będzie drugi zespół Boruty Zgierz. Do spotkania obu zespołów mogło już dojść w poprzednim sezonie, jednak grając na tym samym poziomie rozgrywek, zgierskie kluby występowały w różnych grupach klasy A. Dziś rezerwy Boruty sąsiadują z Włókniarzem w górnej części tabeli (ta sama liczba punktów, jeden mecz mniej rozegrany), listopadowy pojedynek będzie więc nie tylko meczem o prestiż w mieście, ale także o zachowanie wysokiej pozycji w rozgrywkach grupy II. – *Na pewno z ambicją podejmiemy do tego meczu, derby Zgierza nieczęsto się zdarzają, dobrze byłoby je wygrać* – mówi Michał Kołodziejczak piłkarz Boruty.

JAKUB NIEDZIELA



Marcin Ślaski (złota koszulka) najbardziej doświadczony gracz Włókniarza

Dziewiętnastolatek pojawił się już w pierwszym składzie zespołu, na razie w samej końcówce spotkania z GKS II Bełchatów. To pokazuje, jaki jest główny cel rezerw Boruty – *Mają się tu ogrywać młodzi zawodnicy, aby z czasem wzmocnić pierwszą drużynę* – deklaruje Dariusz Zieliński trener Boruty II Zgierz.

Taka filozofia od lat przyświeca władarzom klubu z ulicy Wschodniej. Jak najmniej korzystać z piłkarzy sprowadzanych z zewnątrz, kadre opierać na wychowankach emocjonalnie związanych z klubem. Z młodzieżowców szansę gry w pierwszej drużynie dostawali ostatnio Kamil Skalski, Jan Kowalski czy Adrian Barzyński. Ruchy kadrowe realizowane są zresztą w obie strony. W zespole rezerw niezbędni są doświadczeni zawodnicy, z różnych powodów niewystępujący już w pierwszym składzie Boruty. Gdy do październikowego meczu z Błękitnymi Dmosin wystawiono samą młodzież, zakończyło się to porażką 1:5. Dlatego w drużynie rezerw pojawiają się tacy piłkarze jak Kamil Gil, Tomasz Antczak, Krzysztof Baszczyński czy Artur Świstek – zawodnicy od lat związani z klubem z ulicy Wschodniej.

## Okazja do rewanżu

Najbardziej doświadczonym zawodnikiem Włókniarza i zarazem wychowankiem klubu jest Marcin Ślaski (rocznik '83). Rozegrał już kilka spotkań derbowych z Borutą na poziomie IV ligi i nie ma wątpliwości, że zbliżający się pojedynek będzie ważny dla niego i kolegów. – *Mecz jest istotny dla układu tabeli, ale też ważny ze względu na ambicjonalnych – twierdzi zawodnik. – Niektórzy z naszych zawodników grali też w Borucie i będą chcieli coś udowodnić.*

Ponad połowa obecnego składu Włókniarza to wychowankowie klubu. Przed rozpoczęciem obecnego sezonu doszło do kilku zmian personalnych, kadra zasadniczo została odmłodzona. Trener Paweł Juszcak jest częstym gościem na meczach rezerw Boruty. Na stadionie MOSiR podgląda przeciwników swojej drużyny, w tym lokalnego rywala. – *Fajnie byłoby wygrać* – szkoleniowiec z uśmiechem kwituje pytanie o zbliżające się derby. Jakim wynikiem zakończy się pojedynek Boruta II – Włókniarz, dowiemy się już 12 listopada. ●

# Dwa pojedynki, dwa zwycięstwa

Rozgrywki Krajowej Ligi Zapasniczej nabierają tempa. Nasi zawodnicy, współtworzący drużynę Boruta-Olimpijczyk Zgierz Radom, rozpoczęli sezon od falstartu. Premierowe starcie z AKS Wrestling Piotrków Trybunalski przegrali na wyjeździe 11:23. Jednak z perspektywy dwóch następnych meczów widać, że był to pojedynek najsilniejszych drużyn grupy A. I Boruta-Olimpijczyk, i AKS Wrestling wygrali kolejne mecze, umacniając się na pozycjach gwarantujących awans do dalszej fazy rozgrywek. Tym ciekawiej zapowiada się pojedynek rewanżowy przy ul. Wschodniej w Zgierzu. Starcie Boruty-Olimpijczyka z AKS Wrestling Piotrków już w środę 15 listopada o godzinie 18.00.

Powróćmy jednak do rozgrywek październikowych. Druga kolejka Krajowej Ligi Zapasniczej to wyjazd Boruty-Olimpijczyka do Bydgoszczy. Znawczy zapasów nie dawali większych szans drużynie gospodarzy, tłumacząc, że ekipa Lotto Zapasy Bydgoszcz debiutuje w lidze i chce głównie zdobywać doświadczenie, podczas gdy

zgiersko-radomski zespół będzie walczył o medale klasyfikacji końcowej. Rzeczywiście, kolejne starcia zapasników to coraz mocniejsza przewaga Boruty-Olimpijczyka. Swoje pojedynki wygrywają Miglena Selishka, Iwan Izdebskij, Michał Kośla, Taybe Yusein, Mateusz Filipczak i Rafał Płowiec – wszyscy reprezentujący zespół gości. Mieszkańców naszego miasta szczególnie cieszyły zwycięstwa Roksany Zasiny i Macina Majki, sportowców będących wizytówką zgierskich zapasów. Szczególnie widowiskowa była wygrana Marcina. Młody zgierzczanin przegrywał na punkty, jednak w końcówce położył przeciwnika na łopatki i zwyciężył przez przewagę techniczną. Majka został wybrany graczem meczu, a Boruta-Olimpijczyk pokonał ostatecznie Lotto Zapasy Bydgoszcz 33:1. W tamtym okresie była to najwyższa wygrana w lidze.

Mecz w Radomiu z WZS WKS Grunwald Poznań nie był już tak jednostronnym widowiskiem. Stawką pojedynku była pozycja wicelidera grupy A, obie drużyny przegrały wcześniej z Piotrkowem i wygrały



Miglena Selishka. Bułgarka występująca w barwach Boruty-Olimpijczyka

z Bydgoszczą. Ozdobą meczu było stracenie Roksany Zasiny z Katarzyną Krawczyk, uczestniczką igrzysk w Rio De Janeiro. Na 40 sekund przed końcem wciąż utrzymywał się wynik remisowy, wtedy zaatakowała zgierzczanka, zdobywając cztery punkty. Krawczyk musiała uznać wyższość rywalki. W kolejnych pojedynkach nasi zapasnicy walczyli ze zmiennym szczęściem, jednak finalnie Boruta-Olimpijczyk wygrał z poznańską drużyną 18:15. Teraz czas na rewanż z AKS Wrestling Piotrków Trybunalski. 15 listopada zmierzą się w Zgierzu najsilniejsze zespoły grupy A Krajowej Ligi Zapasniczej. (jn)

# XIII Miting Lekkoatletyczny



Zawodnicy wystartowali w takich konkurencjach, jak: skok w dal, slalom z piłką, rzut piłką czy bieg na 100 metrów

Choć były to 13. zawody, to jednak nie okazały się pechowe dla organizatorów – zgierskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellectualną.

Zawodnicy PSONI ze Zgierza drużynowo zajęli zaszczytne II miejsce.

XIII Miting Lekkoatletyczny Osób Niepełnosprawnych odbył się 25 października w hali Miejskiego Ośrodka Sportu

i Rekreacji w Zgierzu. Wzięli w nim udział reprezentanci dziesięciu placówek kształcenia specjalnego, którzy wystąpili w dziesięciu konkurencjach, z czego trzy przeznaczone były dla osób poruszających się na wózkach. Pierwsze miejsce zajęli lekkoatleci ze Środowiskowego Domu Samopomocy z Pabianic, na drugim uplasowali się zawodnicy PSONI ze Zgierza, a trzecie zajęli ex aequo: oddział zychlińskiego PSONI oraz zespół ozorkowskiego Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę.

Warto podkreślić, że w tym sportowym wydarzeniu nie chodzi tyle o rywalizację, co o terapię. Zawodnicy przygotowują się bowiem do występów przez cały rok. Jak podkreślają organizatorzy, głównym celem zawodów jest budowanie dowartościowania wśród uczestników, możliwość sprawdzenia siebie samego, a przede wszystkim wspólna zabawa.

Wszyscy uczestnicy dostali pamiątkowe, imienne dyplomy, medale i słodkie podarunki.

(ea)



# The Quireboys zagrają pierwszy raz w Polsce. Kolejna legenda rocka w Zgierzu

Czwarta edycja festiwalu City of Power przyciągnęła do Zgierza kolejną legendę rocka. Tym razem z Londynu przybędzie do nas zespół The Quireboys, czyli brytyjski odpowiednik Guns 'N Roses i Aerosmith. Rockandrollowe riffy, łatwo wpadające w ucho melodie, charakterystyczna chryпка wokalisty oraz nieco zawadiacki i pstrokaty image to znaki rozpoznawcze glam-metalowych kapel, które sprzedają miliony swoich płyt na całym świecie.



The Quireboys wystąpią w Zgierzu 1 września 2018 roku w ramach przyszłorocznego festiwalu City of Power

Zespół powstał w 1984 r. w Londynie z inicjatywy wokalisty Spike'a oraz gitarzysty Guya Bailey. Wszystko jednak zaczęło się tak na dobre, gdy do wspomnianej dwójki dołączył basista Nigel Mogg, prywatnie bratanek frontmana U.F.O. Phila Mogga. Swoją debiutancką krążkę „A Bit of What You Fancy” The Quireboys wydali w samej końcówce lat 90. zeszłego stulecia. W tym czasie Aerosmith byli po wydaniu płyty „Pump” z takimi hitami jak „Jamie's Got a Gun” czy „Love In an Elevator”, a Guns N' Roses przygotowali się właśnie do wydania bestsellerowego albumu „Use Your Illusion”. Piątka londyńczyków od razu podbiła serca fanów takimi przebojami, jak „7 O'Clock”, „Hey You” czy też „There She Goes Again”. Prawdziwą perełką na płycie okazała się jednak przepiękna romantyczna ballada „I Don't Love You Anymore”. Nic dziwnego, że ta debiutancka płyta od razu

wskoczyła na drugie miejsce prestiżowej brytyjskiej listy TOP 40, czyli najlepiej sprzedających się albumów, i błyskawicznie okryła się „złotem”.

Idąc za ciosem, muzycy The Quireboys wyruszyli w światowe tournée i w ciągu zaledwie pół roku zagraли... ponad 100 koncertów. Na słynnym festiwalu Monsters of Rock w Castle of Donington wystąpili przed 72 tysiącami fanów u boku wspomnianej już grupy Aerosmith, a także Whitesnake, Poison i Thunder. Gdy w 1993 roku ukazał się drugi krążek The Quireboys „Bitter, Sweet & Twisted”, Axl Rose – wokalista Guns N' Roses zaproponował londyńczykom wspólną trasę po Europie. Niestety, na kolejną płytę fani grupy musieli czekać... aż do XXI wieku. Od 2001 roku zespół, zmieniając skład, nagrywa jednak w miarę regularnie, mogąc się pochwalic w sumie jedenastoma studyjnymi albumami i czterema wydawnictwami koncertowymi.

Z oryginalnego składu oprócz Spike'a do dziś pozostał jedynie gitarzysta Guy Griffin. Pozostali muzycy to: Keith Weir (klawisze), Paul Guerin (gitary) oraz współpracujący z nimi: Nick Mailing (bas) i Dave McCluskey (perkusja). Co ciekawe, oprócz gitar i sekcji rytmicznej do dziś zespół z powodzeniem wykorzystuje w swoim brzmieniu na pozór archaiczne w dobie syntezatorów instrumenty, jak fortepian elektryczny czy organy Hammonda.

The Quireboys, podobnie jak rok temu Bonfire, odwiedzą Polskę po raz pierwszy, grając jedyny koncert właśnie w Zgierzu. Zanim jednak trafią do naszego miasta, wystąpią na Florydzie na kolejnej edycji festiwalu Monsters of Rock, który tym razem ściągnie całą plejadę amerykańskich gwiazd melodyjnego metalu na czele z Litą Ford, Wingerem, Teslą, Great White czy L.A. Guns.

Zgierski koncert Brytyjczyków zaplanowany jest na 1 września 2018 roku. (RG)

R E K L A M A

## eduTUTOR

tel. 882422663    edututor.zgierz@gmail.com    www.edututor.pl

**Rozwiń swój potencjał!**

Kursy i szkolenia dla dzieci, młodzieży i dorosłych:

- treningi pamięci, koncentracji, szybkiego czytania, kreatywności;
- warsztaty rozwijające pasję;
- kursy językowe i konwersacje, rozwijające umiejętności komunikacyjne, przygotowujące do certyfikatów;
- kursy wyrównujące deficyty szkolne z różnych przedmiotów;
- kursy przygotowawcze do podjęcia kolejnego etapu edukacji i matury;
- szkolenia rozwojowe, coaching i tutoring.

# Muchowicz *razy dwa*



MAGDALENA KLOSOWSKA

tego twórcy. – W małej galerii SDK pokazane zostały moje obrazy figuratywne, które w dość przewrotny sposób ukazują instrumentalistów. To trochę zabawa formą i tematem, obok postaci rodem z egipskich hieroglifów pojawiają się saksofonistki na ringu bokserkim. Ma to niewątpliwie posmak modernistyczny. Na otwarciu tej wystawy zaprezentowałem także moje wiersze, oczywiście tylko pewien fragment twórczości, ale atmosfera była znakomita, a żywa reakcja publiczności jest nie do przecenienia – relacjonuje artysta.

Jednocześnie w Miejskim Ośrodku Kultury w Zgierzu prezentowana jest wystawa „School Driving Ink – Improvisation by Zdzisław Muchowicz”. 28 niewielkich rysunków tworzy, być może skromną, ale wysmakowaną kolekcję. Skromną, bo tylko mały wycinek prac autora. Warto w każdym razie oglądać je nieśpiesznie, bo każda praca to zaproszenie do podróży w czas i przestrzeń rodem ze snu. Za każdym miniaturowym dziełem kryje się historia, którą widz buduje, przykładając do niej częśćkę swojej wrażliwości i wyobraźni. Mroczne miasteczka wydają się nie z tego świata, a ich wykrzywiony, wynaturzony charakter sprawia, że wydają się piękne i straszne zarazem. Autor

sam wyjaśnia, że jego prace mają charakter surrealistyczny, a powstają na drodze improwizacji, która podobnie jak w muzyce, polega na przekształcaniu motywu wyjściowego. Tutaj także pomysł kształtuje się trochę poza intelektem, to „ręka” prowadzi rysownika, poddana emocjom, doznaniom zmysłów, wrażeniom płynącym z zewnątrz. Wystawę dopełniają trzy prace przestrzenne: gobelin ze skóry i dwa reliefy. To fragment wcześniejszych dokonań autora, pochodzących z lat 80. Ekspozycja w MOK czynna będzie do 20 listopada 2017 roku.

Zdzisław Muchowicz niejednokrotnie prezentował swoje wiersze podczas kolejnych odsłon Stachuriady, a także na wieczorach poetyckich w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Zgierzu. Chętnie podkreśla inne związki ze Zgierzem. – *Urodziłem się w domu przy ul. Zgierskiej na Bałutach – żartuje artysta. – Można zatem powiedzieć, że moje związki z tym miastem są oczywiste. I gdyby się dłużej zastanowił, to nie tylko przez kulturę, ale również przez sport. Nieraz brałem udział w biegu o Srebrne Czółenka Włóknierskie. Tym bardziej cieszy mnie, że mogę zaprezentować tu swoje prace.* (ADK)

Prace Zdzisława Muchowicza, które możemy oglądać w MOK stanowią intrygującą kolekcję dzieł artysty, którego zgierzanie mogą również kojarzyć z udziału w Stachuriadach

**Z**dzisław Muchowicz to łódzki artysta, który od pięciu lat aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym Zgierza. Za rok będzie obchodził jubileusz 50-lecia pracy twórczej. W tym miesiącu możemy oglądać w naszym mieście aż dwie wystawy prac

## Wystawa

# Zgierz oczami artystów z „Młyna”

Impresje ze Zgierza – to tytuł wystawy, na której swoje dzieła zaprezentuje kilkunastu artystów, członków znanych klanów: Nawrotów, Łuczaków i Kędziów. Plastycy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Artystów „Młyn” przez kilka ostatnich miesięcy przygotowywali się do wspólnej wystawy, na której zaprezentują swoje indywidualne wrażenia na temat Zgierza. Efekty tych działań będzie można podziwiać w Zgierskiej Galerii Sztuki od 23 listopada do 15 grudnia 2017 roku.

Malarstwo, fotografia, pastele i batiki to tylko niektóre z technik, którymi zostały wykonane prace. Artyści w różnorodny sposób przygotowywali się też do realizacji ustalonego tematu. Niektórzy inspirowali się codziennymi widokami z okna, inni specjalnie poszukiwali wyjątkowych, wartych uwiecznienia miejsc. Na wystawie nie zabraknie też abstrakcji, które zwykle stanowią największe wyzwanie dla odbiorców. Takie subiektywne spojrzenie na Zgierz dla zwiedzających na pewno będzie interesujące i niejednokrotnie zaskakujące. Być może dzięki tej wystawie odkryjemy nowe miejsca w Zgierzu, a te,



TADEUSZ WODZIŃSKI

Wystawa artystów z „Młyna” obejmuje malarstwo, fotografię, pastele, batiki – prace wykonane w najróżniejszych technikach. Na zdjęciu obraz Tadeusza Wodzińskiego

które znamy, ujrzymy z całkiem innej perspektywy?

A o to, w jaki sposób powstawały prace i jakie emocje towarzyszyły procesowi twórczemu, będzie można zapytać autorów podczas wernisażu wystawy 23 listopada, o godz. 18.00, w Miejskim Ośrodku Kultury. – Dla nas udział w takim przedsięwzięciu to ogromna motywacja do działania zarówno w kontekście funkcjonowania całego Stowarzyszenia, jak i pracy indywidualnej. Podejmujemy wysiłek stworzenia spójnej ekspozycji zbiorowej, ujawniając jednocześnie różnorodność cech osobowości autorów, a także stylu pracy twórczej – opowiada Maria Łuczak, prezes Stowarzyszenia „Młyn”.

Ekspozycję uzupełni nietypowy katalog. Będzie toteczka zawierająca informacje o Stowarzyszeniu, reprodukcje dzieł, a także teksty napisane przez samych artystów. Opiszą w nich sposób widzenia miasta, w którym żyją i tworzą, i które inspirowało ich do podejmowania aktywności artystycznej. To będzie unikatowe wydawnictwo, które współfinansował Urząd Miasta Zgierza. (mz)



# Klezmerskie dźwięki na scenie MOK



MAGDALENA ZIEMIANSKA

Istniejący blisko 17 lat Yankel Band nie daje nam o sobie zapomnieć. W tym roku muzycy wydali płytę „Hava Nagila, czyli radujmy się”. Jej promocja odbywa się obecnie, w cyklu jesiennych koncertów. W ostatnią sobotę października formacja wystąpiła w kameralnej sali teatralnej Miejskiego Ośrodka Kultury.

Yankel Band nieprzerwanie uczestniczy w wydarzeniach promujących jazz, world music, czy muzykę etniczną. Specjalnie z okazji tegorocznego Festiwalu Łódź Czterech Kultur zespół opracował muzyczny projekt „Z tancubudy Szai Magnata”. Realizując go, muzycy skupili się na tradycyjnych utworach towarzyszących obrzędowi kultury żydowskiej, a także przedwojennych kompozycjach autorów z Europy Wschodniej. Do udziału w projekcie zaproszony został znakomity klawecista Robert Stefański – absolwent Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, obecnie

adiunkt tejże uczelni, a zarazem nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Zgierzu.

Podczas zgierskiego koncertu muzycy wykonali dziesięć utworów, wśród których znalazły się między innymi kompozycje Daniela Galay'a i Bela Kovacs'a, przeplatane utworami z tradycyjnego repertuaru muzyki żydowskiej, takimi jak Hava Nagila czy Jewish Wedding Song. Wszystkie zostały zaaranżowane na nowo przez zespół, a charakterystyczny klimat osiągnięto przez połączenie klawetu (Robert Stefański) i skrzypiec (Piotr Przybył) z brzmieniami gitary klasycznej (Krzysztof Kociszewski) i basowej

(Radosław Wróbel). Sporym zaskoczeniem były utwory: „Softly, As In A Morning Sunrise” czy „Bei Mir Bist Du Shein”. Zagraone bowiem zostały w stylu gipsy swing, co pozwoliło członkom kapeli pochwalić się rozbudowanymi partiami solowymi gitary i skrzypiec.

Tajniki repertuaru odślaniał słuchaczom jeden z liderów zespołu Krzysztof Kociszewski, przybliżając historii poszczególnych utworów i fragmenty życiorysów ich kompozytorów. O tym, że koncert został bardzo dobrze przyjęty, może świadczyć reakcja publiczności, która dała temu wyraz, skutecznie domagając się kolejnych bisów. (mz)

## Młodszy odcień miasta

# II Zgierski Festiwal Piosenki Religijnej

W trwającym dwa dni, 14 i 15 października, Zgierskim Festiwalu Piosenki Religijnej zaprezentowało się 28 wykonawców, w tym 10 zespołów i 18 wokalistów. Wśród uczestników byli nie

tylko zgierzanie. W festiwalu wzięli udział również wykonawcy z Łodzi, Rogowa, Pabianic, Łowicza i Piątku. – *Od kilku lat prowadzę scholę „Melodyjki”. Występowaliśmy na wielu przeglądach i festiwalach, jednak w naszej okolicy do tej pory nie było takiego wydarzenia. Właśnie dlatego narodził się pomysł na organizację tego festiwalu w Zgierzu* – opowiada jego współorganizatorka Beata Pawłowska. To już druga edycja wydarzenia, organizowanego przez parafię pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady, któremu w tym roku przyświecało hasło „Otwórzcie drzwi Chrystusowi i Jego Matce”.

W pierwszym dniu festiwalu jury w składzie: ks. Piotr Przybysz (absolwent Międzywydziałowego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie), Sylwia Wach-Walkiewicz (pedagog Państwowej Szkoły Muzycznej w Zgierzu) oraz Witold Świąteczak (muzyk i dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zgierzu) nagrodziło aż 15 wykonawców.

Wystąpili oni następnego dnia w koncercie finałowym, podczas którego wszystkim uroczysto wręczono dyplomy oraz nagrody.

Organizatorzy już dziś zapraszają do udziału w przyszłorocznej edycji festiwalu. (ea)



LUKASZ SOBIERAJSKI

Festiwal z udziałem młodych wykonawców nie tylko z naszego miasta odbywa się pod patronatem Prezydenta Miasta Zgierza. W tym roku o miano najlepszych walczyło 28 zespołów i solistów

### Najlepsi w kategorii solistów:

I miejsce ex aequo: Katarzyna Piórkowska, Eliza Gabryelczak; II miejsce ex aequo: Joanna Pawłowska, Aleksandra Wasiak; III miejsce: Nadia Reguła; Wyróżnienie: Róża Wasiak, Zofia Kamińska, Agata Ciesielska, Malwina Ciesielska, Weronika Andrzejczak

Najlepsi w kategorii zespołów:

I miejsce: Zespół wokalnoinstrumentalny ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Zgierzu; II miejsce: Kameralny zespół Cantabile z Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Zgierzu; III miejsce: Duet Wiktor i Maciek; Wyróżnienie: Duet Tosia i Zuzia, zespół Pół z Zespołu Szkół Politechniki Łódzkiej



# Kirgizja – nie ma tu nic, a jednak jest wszystko



Gdzieś na końcu świata... czyli właściwie gdzie? Jak tam dolecieć? Kto tam był? I po co? Co tam w ogóle jest? Coraz więcej podróżników, nie tylko wspinaczy czy zagubionych w Azji włóczęgów, wie, gdzie to jest i być może za kilka lat ów koniec świata będzie jednym z najmodniejszych kierunków turystycznych. Warto zobaczyć Kirgizję zanim dotrą tu wszyscy inni...

AGNIESZKA SKARBOWSKA

## AGNIESZKA SKARBOWSKA



Zupełnie przypadkiem trafiliśmy do Kirgizji, błędnie nazywanej czasem Kirgistanem. Szukałam taniego lotu do sąsiedniego Uzbekistanu i okazało się, że najtaniej będzie polecieć do Biszkek i potem podróżować dalej. Miał być to tranzyt, a okazało się, że zatrzymałam się tu na dłużej. Kirgizja to jeden z najciekawszych, fascynujących i zupełnie nieodkrytych krajów Azji, a może nawet i całego świata.

### Właściwie, po co tam jechać?

Azja centralna sama w sobie jest niesamowita – mieszanka islamu i resztek komunizmu. Znajdziemy tu koczowniców i nowoczesne miasta albo zabytki jak z bajki. Cudna, dzika przyroda.

Kiedyś, zaraz po upadku ZSRR, kraj był trudno dostępny. Potrzebne były drogie, trudne do zdobycia wize. Teraz trzeba ich coraz mniej – z krajów powstałych po rozpadzie radzieckiego molocha, pierwsi znieśli wize i zaprosili turystów właśnie Kirgizi, niedawno Kazachowie, a Uzbeki na razie składają takie obietnice. Nic, tylko odkrywać niezbadane tereny.

Ludzie często pytają, co ciekawego jest w Kirgizji? Hm...właściwie, to nic. Tak jak wszędzie są góry i jeziora, do tego wyjątkowo nudna i ponura, zaniedbana postsowiecka stolica, zagubione w Pamirze wioski, gdzie blaszany sklepik otwierają na dwie godziny dziennie, tanie, brudne jadłodajnie serwujące samą baraniinę. O sporym pechu może mówić ten, kto nie gustuje w takim jedzeniu. Grozi mu głodowa śmierć. Co jeszcze oferuje Kirgizja? Zabytków niewiele, może nawet wcale, złe, górskie drogi, ludzie kompletnie nieznający angielskiego (na szczęście jesteśmy z „pokolenia rosyjskojęzycznego” i jakoś się dogadujemy).

### Najłatwiejszy do zdobycia siedmiotysięcznik

Dziwnie jest w Kirgizji. To bardzo biedny kraj, mieszkańcy tęsknią za ZSRR. Gdy żyli w potężnym imperium, mogli pracować, uczyć się w Moskwie, Odessie, Irkucku, w sklepach można było coś kupić, mieli jeszcze nadzieję. Z koczowniców przeobrazili się we wzorowych mieszkańców sowieckiej republiki. A teraz ZSRR nie ma, pozostały niedokończone drogi i miasta, fabryki padły, ale Kirgizi nie wrócą już na konia,

w step, w góry... Nie za bardzo mają z czego żyć, gdzie pracować, co robić. Z drugiej strony są dumni z kirgiskiej narodowości, wierzą, że będzie lepiej, że przyjadą turyści, pojawi się biznes.

Jeździmy autostopem i dziwi nas optymizm, wiara młodych, zabierających nas kierowców. Kirgizi są gościnni, bezproblemowi. Pomogą, pokierują, ucieszą się, że znamy rosyjski i możemy porozmawiać. Mało w ich kraju dobrych dróg, hoteli,

AGNIESZKA SKARBOWSKA



AGNIESZKA SKARBOWSKA





AGNIESZKA SKARBOWSKA

infrastruktury, ale mają niesamowite, ciągle nieodkryte góry, mają Pik Lenina, uważany za najłatwiejszy do zdobycia siedmiotyśięcznik. Mają czystą, dziką naturę, której na świecie coraz mniej. Tak więc wspaniale jest się zgubić w Kirgizji, stracić z zachwytu dech, gdy słońce oświetli ośnieżone szczyty, przegłądać się w przezroczystych jeziorach, pomieszkać a maleńkiej wiosce, powędrować z pasterzami. Kirgizi to wspaniali towarzysze podróży, pomocni, ale nienarzucający się, zadumani, pomogą, ale nie będą na siłę zapraszać, męczyc. Można, jak trzeba z nimi pomilczeć, podumać.

I ciągle jest tanio – ceny za transport i noclegi (jeśli jakieś znajdziemy) należą do więcej niż przystępnych dla polskiej kieszeni. Czego więcej trzeba? Właściwie jest tu wszystko...



AGNIESZKA SKARBOWSKA



## Nie jest trudno napisać powieść

GRZEGORZ IGNATOWSKI



Jest wiele dość zagadkowych zawodów. Dajmy na to: zdun lub kiper. Ten ostatni kojarzy się najczęściej z winem lub piwem, rzadziej z whisky. Tymczasem zapytajmy, czy cokolwiek wiemy o pisarstwie?

W jego tajniki wprowadza nas japoński pisarz Haruki Murakami w książce zatytułowanej „Zawód: powieściopisarz”. Przynamy, że dość prowokacyjny tytuł. W rzeczywistości jest to przystępnie napisany zbiór esejów poświęcony pisarstwu i pisarzom. Posiadający w Polsce dużą renomę Japończyk, pyta w nich, czy pisarze są tolerancyjni, opowiada, jak powstają długie powieści, wypowiada się na temat szkoły. Podejmuje również osobiste tematy. Mianowicie wyjaśnia, w jaki sposób został pisarzem, jaki ma stosunek do nagród literackich, jak rodzą się w jego umyśle kolejne tematy. Z książki dowiemy się, w jaki sposób kreowani są bohaterowie powieści. Japończyk nie waha się opowiedzieć nam, co myśli o swoich przyszłych czytelnikach. W końcu przeczytamy co nieco o jego osobistym życiu. Czytelnika na pewno zaintryguje, w jakich okolicznościach Murakami postanowił zostać pisarzem. Sytuacja była dość zaskakująca. Ni mniej, ni więcej, myśl o napisaniu pierwszej powieści zrodziła się podczas meczu baseballowego. Przyszła nagle, po genialnym zagranju jednego z zawodników. Gdy jego uszu dobiegł uroczy odgłos pałki uderzającej piłkę, młody właściciel tokijskiego lokalu pomyślał, że być może jemu uda napisać się powieść. Po wyjściu ze stadionu wszedł do sklepu, kupił papier i wieczne pióro. Późnymi wieczorami, po zakończeniu pracy w lokalu, siadywał w kuchni przy stole i pisał. Nie powinniśmy zapytać, dlaczego kupił pióro? Ponad czterdzieści lat temu komputery nie były jeszcze w powszechnym użyciu. Zachęcam czytelnika, aby przekonał się, z jakim trudem pisarz ukończył swoje

dzieło. W sposób ujmujący, stwierdza, że z pewną dozą talentu, każdy może napisać jedną lub dwie powieści. Dodaje, że aby zostać baletnicą lub pianistą, trzeba długo ćwiczyć. Przyszły malarz musi poznać techniki malarskie. Tymczasem potencjalny pisarz powinien umieć tylko pisać. Uczciwie przyznaje, że później trudniej utrzymać się na ringu pisarskim. Do walki bokserskiej bowiem Murakami porównuje pisanie.

Jest jeszcze kilka innych intrygujących analogii. Siła napędowa, która pcha go do przodu, jest jak silnik samochodowy. Napisanie długiej powieści i krótkiego opowiadania porównuje do okrętów marynarki wojennej. Jedne są jak pancerniki, inne podobne do niszczycieli, jeszcze

inne do okrętów podwodnych. Murakami uważa, że kiedy przyjdzie człowiekowi ochota, może w kilka dni napisać jedno opowiadanie. Podobnie, jak wykonać prosty szkic. W tych i podobnych wypowiedziach pisarza nie wolno nikomu z nas dostrzec jakichś próżnych przechwałek. Opowiada on o sobie w sposób skromny. Nie uważa się za geniusza. Być może w sposób nazbyt skromny stwierdził, że nigdy nie myślał, iż ma jakiś szczególny



talent. Czytelnika przekonuje jego proste wyznanie, że kocha pisać. Zresztą, w sposób podobny mówi o swoim prywatnym życiu. Mieszka w podmiejskiej dzielnicy, prowadzi zdrowy tryb życia. Po wstaniu uprawia jogging, uwielbia przygotowywać sałatki i codziennie pracuje w określonych godzinach. Na pewno zauważyliśmy, że nie wymieniłem dotychczas żadnej powieści pisarza. Uczyniłem to z premedytacją. Kto chce, niech poszuka. Nie wiem też, czy przekonałem kogokolwiek, aby zabrał się do napisania powieści. Być może zachęczę kogokolwiek do biegania. Dlaczego? Murakami jest stałym uczestnikiem wielu biegów maratońskich. ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.

# Toksyny i stres

## – zabójcze obciążenie

Co roku mamy kontakt z ponad 80. tysiącami substancji chemicznych i toksyn, które sięgają spustoszenia w układzie odpornościowym. Jeśli dodać wszechobecny stres, recepta na utratę zdrowia jest gotowa.

### KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Toksyny to groźne substancje, które w niekontrolowany sposób dostają się do organizmu człowieka. Oprócz tysięcy chemikaliów przemysłowych (np. ksenoestrogenów – obecnych w jedzeniu, kosmetykach czy opakowaniach) należą do nich metale ciężkie (w tym arsenik, kadm, ołów, rtęć) oraz mykotoksyny (trucizny wydzielane przez pleśnie porastające budynki). Wszystkie w ogromnym stopniu obciążają organizm.

### Detoksykacja

Strategia zwalczania toksyn obejmuje profilaktykę i detoksykację. Im mniej toksyn dopuścimy do organizmu, tym mniejszego wysiłku będzie wymagać jego odtruwanie.

Dlatego warto zainstalować filtr do wody – zarówno tej do picia, jak i do kąpieli. Pozbędziemy się w ten sposób fluorków, chloru i bromków. Do wód gruntowych przedostaje się z fabryk jeszcze jedna groźna substancja – trichloroeten. Pod prysznicem „tri” wdychamy z powietrzem i wchłaniamy przez skórę. Niektórzy zalecają też zakup filtrów powietrza do domu i miejsca pracy. Badania przeprowadzone przez amerykańską Agencję Ochrony Środowiska wykazały, że zamknięta przestrzeń jest do stu razy bardziej skażona niż powietrze na zewnątrz.

W miarę możliwości żywność powinna pochodzić z hodowli i upraw ekologicznych. Badania z 2007 roku, w których analizie poddano 300 tys. aktów zgonu z okresu 14 lat, wykazały, że rolnicy wykorzystujący w pracy pestycydy częściej umierali w wyniku chorób autoimmunologicznych. Jedzenie nie powinno też mieć styczności z folią i plastikami, zazwyczaj zawierającymi substancje estrogenopodobne. Unikajmy teflonu – jego główny składnik, czyli kwas perfluorooktanowy, oddziałuje na funkcjonowanie komórek układu odpornościowego.

Ważne jest korzystanie z nietoksycznych kosmetyków. Na stronie TeensTurningGreen.org w zakładce Dirty Thirty (brudna trzydziestka) można znaleźć stale aktualizowany ranking najgroźniejszych substancji.

Toksyny, które znalazły się w naszym organizmie, możemy usunąć w moczu, kale



Warto włączyć do diety (w miarę możliwości) produkty pochodzące z ekologicznych upraw

i pocie. Najsilniejszym związkami odtruającym wytwarzanym przez organizm człowieka jest glutation, który w największym stężeniu występuje w wątrobie. Dlatego zaleca się spożywanie pokarmów ułatwiających organizmowi wytwarzanie glutationu – czosnku, cebuli i warzyw z rodziny krzyżowych – oraz suplementację glutationem w postaci liposomalnej.

### Wirusy i bakterie

Naukowcy od dawna podejrzewali, że zakażenia wirusowe i bakteryjne odgrywają ważną rolę w powstawaniu chorób autoimmunologicznych. Wymienia się tu przede wszystkim wirus opryszczki pospolitej (typ 1 i 2) oraz Epsteina-Barr (EBV). Ten pierwszy objawia się opryszczką warg lub narządów płciowych, drugi powoduje mononukleozę. Wirus EBV powiązany z licznymi schorzeniami autoagresywnymi, m.in. stwardnieniem rozsianym, toczeniem, zespołem chronicznego zmęczenia, fibromialgią, zapaleniem tarczycy Hashimoto, zespołem Sjögrena i chorobą Gravesa-Basedowa.

Inną infekcją często utożsamianą z chorobami autoimmunologicznymi jest borelioza – choroba, która w wielu przypadkach potrafi ukrywać się latami, by w końcu zaatakować. Bywa trudna do zdiagnozowania, gdyż żaden dostępny w Polsce test nie wykrywa przeciwciał w stu procentach. Sprawcą choroby jest krętek *Borrelia burgdorferi* przenoszony przez kleszcze. Ale sprawę komplikuje fakt, że borelioza często

występuje w koinfekcji z innymi – np. babeszjozą, bartonellozą czy yersiniozą, jako że kleszcze mogą równocześnie zarazić bakteriami babesia, bartonella czy yersinia.

### Stres

Coraz więcej badaczy zwraca uwagę na stres jako ważną przyczynę wszelkich chorób autoimmunologicznych. Niebezpieczny jest stres zarówno emocjonalny, jak i fizyczno-chemiczny (nieodpowiednia dieta, brak snu, choroby, toksyny środowiskowe, za dużo ćwiczeń lub zbyt intensywne). Ponieważ stres utrudnia pracę układu odpornościowego, łatwo o reaktywację wirusów. Ale stres oddziałuje także na układ dokrewny odpowiedzialny za gospodarkę hormonalną i m.in. wydzielanie hormonu stresu. Przewlekły stres rodzi ryzyko niedoczynności nadnercza – zaburzenia objawiającego się rozregulowaniem układu wewnątrzwydzielniczego i nadmierną lub niedostateczną produkcją hormonów.

Robert M. Sapolsky w swej książce pt. *Dlaczego zebrzy nie mają wrzodów*. „Psychofizjologia stresu” zwraca uwagę, że domeną obecnych czasów jest przede wszystkim stres psychologiczny – generowany bardziej przez nasz umysł niż realne zagrożenie. Bardzo ważne jest nauczenie się rozładowywania nagromadzonego stresu. Sapolsky zauważa, że zebrzy nie mają wrzodów, ponieważ rozładowują stres natychmiast po ustąpieniu problemu. Nie zamartwiają się tym, że padną ofiarą lwa – uciekły mu, gdy stanowił zagrożenie, a gdy tylko zniknął z pola widzenia, wróciły do poprzednich zajęć. U nich reakcja stresowa ma charakter nagły, nigdy przewlekły.

Ponieważ nie jesteśmy zwierzętami, musimy nauczyć się niezamartwiania się tym, co przyniesie przyszłość i na co nie mamy wpływu. Każdy człowiek może mieć też inny sposób na rozładowanie napięcia. Spektrum jest szerokie: od ćwiczeń, masażu, przez sen, sztukę, kontakt z naturą, rozmowę, po terapię czy rozwój duchowy. Wiele badań wykazało, że modlitwa przynosi odprężenie i wpływa na ekspresję genów odpowiedzialnych za stan zapalny. Czasem czynnikiem, który hamuje proces leczenia lub prowadzi do nawrotów choroby autoagresywnej jest trwanie w konflikcie, nieumiejętność przebaczenia, rozpamiętywanie porażek. ●



- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

## 13 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK)

- ◆ godz. 16:30-19:30 II cykl Garncarstwo dla początkujących  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)
- godz. 10:00 Igrzyska Dzieci (r. 2005 i mł.), mistrzostwa Zgierza – piłka ręczna dziewcząt  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 14 LISTOPADA (WTOREK)

- godz. 10:00 Igrzyska Dzieci (r.2005 i mł.), mistrzostwa Zgierza – piłka ręczna chłopców  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 15 LISTOPADA (ŚRODA)

- ▲ godz. 18:00-22:00 Boruta Olimpijczyk Zgierz Radom – AKS Wrestling TEAM Piotrków Tryb. (Krajowa Liga Zapasnicza)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 15 LISTOPADA (ŚRODA) – 17 LISTOPADA (CZWARTEK)

- 15 listopada godz. 14:00
- 16 listopada godz. 15:00
- 17 listopada godz. 16:00
- Warsztaty poetyckie dla młodzieży w ramach Festiwalu „Stachura pozostałym”  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

## 16 LISTOPADA (CZWARTEK)

- godz. 10:00 Igrzyska Dzieci (r.2005 i mł.), mistrzostwa powiatu – piłka ręczna dziewcząt  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 13:00 „Rozwijamy naszą wyobraźnię” – warsztaty edukacyjne dla dzieci na podstawie książki „Kłopot” Iwony Chmielewskiej  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 17 LISTOPADA (PIĄTEK)

- godz. 10:00 Igrzyska Dzieci (r.2005 i mł.), mistrzostwa powiatu – piłka ręczna chłopców  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ▲ godz. 18:30-22:00 Zgierska Amatorska Liga Koszykówki  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 17:00-19:00 Artystyczna kuźnia: Kosmetyki naturalne – warsztaty  
zapisy od 10.11  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 18 LISTOPADA (SOBOTA) – 19 LISTOPADA (NIEDZIELA)

- Festiwal poetycko-muzyczny pn. „Stachura pozostałym”  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

## 18 LISTOPADA

- godz. 16:00 Wiersze Zdzisława Muchowicza w interpretacji Agaty Drewniewicz-Kaczmarek i autora  
Turniej Jednego Wiersza o nagrodę i. E. Stachury
- godz. 18:00 Recital autorski Waldemara Chylińskiego

## 19 LISTOPADA

- godz. 16:00 Turniej Piosenki Poetyckiej p. „Jeszcze zdążymy w dżungli kosmosu siebie odnaleźć” o nagrodę im. E. Stachury
- godz. 18:30 koncert w wykonaniu artystów poświęcony twórczości Janusza Krupa i zespołu 2+1

## 18 LISTOPADA (SOBOTA)

- ▲ godz. 8:00-18:00 Okręgowa Liga Karate  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ▲ godz. 10:00 TG Sokół – Jutrzenka Bychlew (tenis stołowy – III liga)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- ▲ godz. 10:00 MKP Boruta – Zjednoczeni Stryków (piłka nożna – I liga wojewódzka młodzików)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 10:00-13:00 Kreatywna kuźnia familijna: Do szkatułki – warsztaty tworzenia biżuterii  
zapisy od 10.11  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- ▲ godz. 14:00 MKP Boruta – Orkan Buczek (piłka nożna – IV liga)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 16:00 Koncert z okazji 20-lecia sekcji keyboardu  
Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Długa 42 (organizator: Młodzieżowy Dom Kultury)

## 19 LISTOPADA (NIEDZIELA)

- ▲ godz. 12:00 MKS Zgierz – Piotrcovia II (U14 – piłka ręczna dziewcząt)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ▲ godz. 15:00 MKP Boruta – Ceramika Opoczno (piłka nożna – I liga wojewódzka juniorzy mł.)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ▲ godz. 15:00-20:00 Hal-kop – inauguracja amatorskiej ligi w futsalu  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 16:30 Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Zgierzu  
Kościół Ewangelicko-Augsburski Opatrzności Bożej, ul. Spacerowa 2  
(organizatorzy: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zgierzu i parafia ewangelicko-augsburska w Zgierzu)

## 20 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK)

- ▲ godz. 10:00 Licealiada – mistrzostwa powiat (piłka ręczna dziewcząt)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 16:30 Stolarka dla pań: wieszak na ubrania  
zapisy od 13.11  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 21 LISTOPADA (WTOREK)

- ▲ godz. 10:00 Licealiada – mistrzostwa powiatu (piłka ręczna chłopców)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 17:00 Z cyklu „Zgierzanie na krańcu świata”: Namibia – Afryka dla początkujących. Multimedialna podróż z Urszulą Janiszewską  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 22 LISTOPADA (ŚRODA)

- godz. 10:00 Igrzyska Młodzieży Szkolnej (r. 2002-04), półfinał wojewódzki – piłka ręczna dziewcząt  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 23 LISTOPADA (CZWARTEK)

- godz. 9:00 i godz. 11.00 „Mój przyjaciel Miś” – zajęcia literacko-plastyczne dla najmłodszych  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- ▲ godz. 10:00 Licealiada – mistrzostwa powiatu (piłka ręczna finały)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 18:00 „Impresje ze Zgierza” – wernisaż wystawy prac Stowarzyszenia Artystów „Młyn”  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

## 24 LISTOPADA (PIĄTEK)

- godz. 10:00 „Mój przyjaciel Miś” – zajęcia literacko-plastyczne dla najmłodszych  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- godz. 11:00 Spotkanie autorskie z Agnieszką Tyszką – autorką książek dla dzieci  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- ◆ godz. 17:00-19:00 Kulinarna wyprawa dookoła świata: Chanuka. Żydowskie święto światła  
zapisy od 17.11  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- ▲ godz. 18:30-22:00 Zgierska Amatorska Liga Koszykówki  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 10:00 Konkurs plastyczny „Twórczość Wandy Chotomskiej pędzlem malowane”  
Spółdzielczy Dom Kultury, ul. Parzęczewska 21 (organizator: Miejskie Przedszkole nr 2)

## 25 LISTOPADA (SOBOTA)

- ◆ godz. 10:00-13:00 Kreatywna kuźnia familijna: Chanuka. Żydowskie święto światła – warsztaty kulinarne-kulturalne  
zapisy od 17.11  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)
- ▲ godz. 10:30 XI Amatorskie Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Family Cup w pływaniu  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Leśmiana 1, pływalnia (organizator: Młodzieżowy Dom Kultury)
- ▲ godz. 16:00-20:00 Hal-kop (2. kolejka – futsal)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 26 LISTOPADA (NIEDZIELA)

- godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)
- ◆ godz. 10:00-15:00 Piknik rekreacyjno-sportowy Senior 50+  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ▲ godz. 12:30 SK Mag RYS – ProBasket Kutno (U14 - koszykówka dz.)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ▲ godz. 16:00-20:00 Hal-kop (3. kolejka – futsal)  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 16:00 Bajkobraniem: „Drops”, Teatr MAŁE MI  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 27 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 16:00-20:00 Igrzyska Młodzieży Szkolnej (r.2002-04), mistrzostwa powiatu – unihokey dziewcząt  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 16:30-19:30 II cykl Garncarstwo dla początkujących  
zapisy od 30.10  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 28 LISTOPADA (WTOREK)

- godz. 10:00 Igrzyska Młodzieży Szkolnej (r.2002-04), mistrzostwa powiatu – unihokey chłopców  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 15:00 Ozdoby bożonarodzeniowe – spotkanie dzieci z Miasta Tkaczy  
Galeria Sztuki PK MT, ul. Rembowskiego 1 (organizator: Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Świetlica Srodowiskowa, „Przystań”)
- godz. 17:00 „W magicznym ogrodzie...” – wernisaż wystawy fotograficznej Anny Grażyny Grabi  
Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 29 LISTOPADA (ŚRODA)

- ◆ godz. 10:00 Literacko-andrzejkowy zawrót głowy z Wydawnictwem Akapit Press – warsztaty dla młodzieży  
a Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- godz. 10:00 Zabawy i wróżby andrzejkowe – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 4, ul. Fijałkowskiego 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 30 LISTOPADA (CZWARTEK)

- godz. 10:00 Igrzyska Dzieci (r.2005 i mł.), półfinał wojewódzki – piłka ręczna dziewcząt  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 10:00 Andrzejkowe czary-mary dla dzieci  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- godz. 10:00 Zabawy i wróżby andrzejkowe – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 4, ul. Fijałkowskiego 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- ▲ godz. 11:30 Licealiada – półfinał wojewódzki (piłka ręczna dziewcząt)

# Kalendarium wydarzeń

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
● **godz. 13:00 „Kto wierzy w czary?” – zajęcia edukacyjne dla dzieci**  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 1 GRUDNIA (PIĄTEK)

◆ **godz. 17:00-19:00 Artystyczna kuźnia rodzinna: pachnące upominki mikołajkowe - warsztaty mydlarskie**  
zapisy od 24.11  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)  
◆ **godz. 17:00-19:00 Kulinarne wyprawy dookoła świata: Na dalekiej północy, czyli kuchnia Świętego Mikołaja**  
zapisy od 24.11  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 2 GRUDNIA (SOBOTA) – 3 GRUDNIA (NIEDZIELA)

◆ **godz. 10:00-18:00 Wystawa gołębi**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 2 GRUDNIA (SOBOTA)

▲ **godz. 9:00-15:00 Mikołajkowy Turniej rocznika 2009 (futsal)**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
▲ **godz. 9:00-15:00 Hal-kop (4. kolejka-futsal)**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 3 GRUDNIA (NIEDZIELA)

● **godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
▲ **godz. 12:30 SK Mag RYS – AKS SMS ŁÓDŹ (U14 - koszykówka dziewcząt)**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
▲ **godz. 12:30 Hal-kop (5. kolejka-futsal)**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
● **godz. 16:00 Bajkobranie: „Kiedy pada śnieg”, Teatr Scena Elfów**  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 4 GRUDNIA (PONIEDZIAŁEK)

● **godz. 10:00 „Magia Świąt” – zajęcia literacko-edukacyjne dla dzieci**  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)  
■ **godz. 12:00 Seans dla koneserów. Kino @MOK**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
◆ **godz. 16:30 Stolarza dla pań: Drewniane ozdoby świąteczne, zapisy od 27.11**  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 5 GRUDNIA (WTOREK)

● **godz. 10:00 „W oczekiwaniu na Mikołaja” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)  
● **godz. 10:00 „Mikołajki-poczytajki” – zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

## 6 GRUDNIA (ŚRODA)

◆ **godz. 16:00-20:00 „Mikołajki na lodzie” – inauguracja sezonu zimowego na lodowisku**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Leśmiana 1, lodowiska (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 8 GRUDNIA (PIĄTEK)

◆ **godz. 10:00 Wernisaż wystaw „Kolorowy Świat Alicji Wysockiej” oraz „Drewniane szopki bożonarodzeniowe Krzysztofa Odója i Bernarda Zboińskiego”**  
Galeria Sztuki Parku Kulturowego Miasta Tkaczy, ul. ks. Sz. Rembowskiego 1 (organizator: Park Kulturowy Miasto Tkaczy)  
◆ **godz. 10:00 Rodzinne koledowanie z Filią Nr 1 – III edycja**  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)  
● **godz. 16:00-20:00 „Sport z Mikołajem” – gry i zabawy dla dzieci klas I-IV**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

## 9 GRUDNIA (SOBOTA)

▲ **godz. 9:00-16:00 Memoriał im. M. Koźłowskiego – ogólnopolski turniej w futsalu, r.2007**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala

(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
▲ **godz. 16:00-20:00 Hal-kop (6. kolejka-futsal)**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
◆ **godz. 16:30 Bliskie Spotkanie Taneczne w SEM-ie – IX Wieczór Tańca Współczesnego**  
Spółdzielczy Dom Kultury SEM, ul. Parzęczewska 21 (organizator: Spółdzielczy Dom Kultury SEM)

## 10 GRUDNIA (NIEDZIELA)

▲ **godz. 9:00-16:00 Ogólnopolski turniej w futsalu, r.2003**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
● **godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
▲ **godz. 16:00-20:00 Hal-kop (7. kolejka-futsal)**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)  
◆ **godz. 11:00 Hulajdusza**  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 11 GRUDNIA (PONIEDZIAŁEK)

◆ **godz. 11:00 Ogólnopolski Festiwal Wokalno-Plastyczny „Młodych banień” – wystawa pokonkursowa**  
Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Długa 42 (organizator: Młodzieżowy Dom Kultury)  
◆ **godz. 10:00 „Na świąteczną nutę”, przesłuchanie w konkursie koled i pastorałek**  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

## 12 GRUDNIA (WTOREK)

◆ **godz. 9:30 Świąteczne warsztaty literackie z Wydawnictwem Akapit Press – warsztaty dla młodzieży**  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)  
◆ **godz. 10:00 „Na świąteczną nutę”, przesłuchanie w konkursie koled i pastorałek**  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)  
■ **godz. 17:00 „Ech, cygańskie tabory...” – koncert w wykonaniu Anety Józwiak i Wioletty Cywińskiej**  
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

**UWAGA! Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.**

## Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A(+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popieluski 9
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Hotel San Remo, Chemiczków 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 33
- Kawa Herbata „Czarnuszka”, plac Targowy 7
- Kawa Herbata „Anielska Róża”, 1 Maja 4b
- Kiosk „Ruchu”, Gałczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parking”
- Kwiaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznica weterynaryjna, Żytnia 82
- Łaźnia Miejska, Łęczyska 24
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczyska 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21

- Myjnia samochodowa, Łęczyska 24
- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Gałczyńskiego 31
- Obiady domowe „Pieprz i sól”, Narutowicza 18 a
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Pralnia-magiel, Rembowskiego 63
- Przychodnia Oko-Med, Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Kasprzowicza 54
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Anula”, Bazylijska 39 L
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprzowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „Raduś”, Osiedle 650-lecia (przy bl. 76)

- Sklep spożywczy „U Placka”, Chelmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrowka, Główna 25
- Sklep spożywczy, Boya-Zeleńskiego 4
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembielińskiego 2
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Długa 79
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zooolog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiego 63
- Straż Miejska, Popieluski 3A
- „Ter-Lux”, Czerwińskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczyska 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczyska 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, Łęczyska 24
- Zakład szewski, 1 Maja 21
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika **„Zgierz – moja przestrzeń”** zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: [mokzgierz@interia.pl](mailto:mokzgierz@interia.pl) lub pod numerem tel. +42 714 31 76.



# Mieszkania Konopnickiej 21 Zgierz

od **3490** zł/m<sup>2</sup> brutto





**RENAULT**  
Passion for life

# Wyprzedaż 2017 Oferta mistrzów



Zyskaj do 20 000 zł z oponami zimowymi  
oraz ubezpieczenie 2,9%\*.

Oficjalny partner



\* Maksymalna kwota zysku 20 000 zł dotyczy Renault Espace i obejmuje rabat 17 000 zł oraz komplet opon zimowych o wartości maksymalnej 3000 zł dostępny od 1 zł. Kwota zysku jest zróżnicowana w zależności od modelu. Oferta łączy się z pakietem ubezpieczeń 2,9% dostępnym w ramach Renault Finansowanie. Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2017 roku. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie Renault-PZU (AC, OC, NW, PZU Auto-Pomoc) lub Renault-HESTIA (AC, OC, NW, Assistance) w cenie 2,9% wartości samochodu dostępny w połączeniu z Renault Finansowanie dla wybranych modeli Renault. Oferta ubezpieczenia 2,9% skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Stan oferty na 7.11.2017. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły w salonie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla: Renault Captur od 3,6 do 5,5 l/100 km, a emisja CO<sub>2</sub> od 95 do 125 g/km; Renault Kadjar od 3,8 do 6,2 l/100 km, a emisja CO<sub>2</sub> od 99 do 139 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renault.pl

Renault zaleca

renault.pl

**JASZPOL SP. Z O.O.**  
**Zgierz, ul. Łódzka 28**  
Łódź, ul. Brukowa 2  
Łódź, ul. Przybyszewskiego 176

tel. 42 612 12 22  
[www.jaszpol.pl](http://www.jaszpol.pl)

/Jaszpol